

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. pozt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom

własny). — Konto pozt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Niestychane tamowanie oświaty w Polsce.

### Stanowisko klubów wobec rząd. projektów językow. dla mniejszości. — Wynik losowania pożyczki dolarow.

#### OBUWIE POTANIAŁO

w sprawie S. Feder, Lwów Sykstuska 7. P. T. Urzędniham dogożno spłaty. 2-12

#### INCYDENT W CZASIE WCZORAJSZEJ DY SKUSJI NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA OŚWIATY.

Warszawa. (telef.). (z) W sprawie incydentu wywołanego użyciem przez posła Putka w czasie wczorajszej dyskusji nad budżetem oświaty wyrazu „sowieci biskupi“, większość przedstawicieli konwentu wypowiedziała się, jak słysząc, przeciw burdom, uprawianym przez prawnicę. Po rozpoczęciu obrad przywołał poseł Poniatowski swego kolegę dwukrotnie do porządku, ale na tem się nie skończyło. P. Putek nawiązując do słowa „sowieci“ wywołał ponowną burzę Marszałek Rataj, który objął przewodnictwo po posle Poniatowskim, stwierdził, że konwent seniorów nie zalecił wyrażenia nagany p. Putkowi, czyli, że awantury prawnicy są całkiem niezasadnione.

#### ODROCZENIE OBRAD KOMISYJNYCH W SPRAWIE USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH.

Warszawa. (telef.). (z) Wyznaczone na dzisiaj wspólne posiedzenie komisji sejmowej, i skarbowej, na którym miano rozpatrywać projekt t. zw. ustawy o pełnomocnictwach zostało na prośbę referenta p. Chacińskiego odroczone, ponieważ Ministerstwo skarbu nie dostarczyło w terminie materiału

#### ORGANIZACJA PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszej konferencji, poświęconej sprawom i potrzebom przemysłu wojennego między innymi żywo dyskutowano wniosek Izby o potrzebie zorganizowania Rady Przemysłu Wojennego przy Ministerstwie spraw wojskowych. Wniosek ten spotkał się z ogólnym uznaniem wszystkich zebranych. —

## Wiec Kobiety na Kaukazie.



Kobiety kaukaskie walczą o swoją wolność społeczną, prz ciw długoletniej tyranji mężczyzn. W tym celu odbywają pokryjomo zebrania, na których obradują nad sposobem wyzwolenia się z okropnej niewoli. Na zebraniach tych pojawiają się kobiety w ciemnych załóżkach, z obawą przed mściwymi i okrutnymi swoimi mężami. Rycina nasza przedstawia jedno z takich zebrań.

# Niepolityczny występ apolitycznego ministra.

Gdyby ktoś kiedyś podjął próbę statystyki zainteresowania naszego Sejmu i to zarówno poprzedniego, jak i obecnego musiałby stwierdzić, że w Sejmie naszym mówią się mało, iż wstyd jak mało o oświacie. Niezmiernie rzadko zabierali głos ministrowie oświaty; ich wystąpienia możnaby chyba policzyć na palcach jednej ręki. Również rzadko występowali posłowie z omawianiem spraw, dotyczących oświaty. Nasz Sejm interesuje się mało oświatą. —

W ogólnej dyskusji budżetowej przyszła wreszcie kolej na ten kopciuszkowy resort i zabrał głos minister wyznań religijnych i oświadczenia publicznego p. Mklaszewski. Jeśli chodzi o zagadnienia oświaty, to trzeba przyznać, że jest to człowiek, posiadający talent organizacyjny i sporo zmysłu praktycznego, które w czasie próby dał wielokrotnie. Jest on dobrym gospodarzem naszego szkolnictwa. P. minister Mklaszewski ma swoje poglądy. Jako resztki pozytywistycznego dziedzictwa wyniósł on lekceważenie dla humanistyki, a szacunek tylko dla nauk o charakterze praktycznym. Pod tym względem jest on doskonałym zgrany ze swoim wiceministrem p. Łopuszańskim. —

Z tego, co pan Minister mówi o stanie szkolnictwa polskiego, wynika, że biura tego ministerstwa fungują sprawnie i przygotowały mu w niezagannym sposób materiał do eks-

pose. Poseł Ryman zauważył bardzo słusznie w swoim bardzo sumiennie i wytrawnie obmyślanem przemówieniu, że warunki ministerium, by z praw państwowych korzystały tylko te zakłady prywatne, które mają własny budynek i pomoc naukową, jest w zasadzie słuszny, a nie do przeprowadzenia w obecnych warunkach w Polsce.

Minister wyznań religijnych i oświadczenia musi być jednak nie tylko fachowcem, ale i politykiem. Zwłaszcza konieczne jest to dzisiaj, kiedy sprawy mniejszości narodowych wysuwają się u nas na plan pierwszy.

Trudno przypisać, ażeby minister Mklaszewski to wszystko, co mówił, mówił z polecenia rządu, który już występuje z projektem szkół o mniejszościach narodowych, z projektem którego minister zupełnie nie doknął. P. minister Mklaszewski był powołany do rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej jako człowiek, zbliżony do lewicy. Nikt

nie może mieć pretensji, by w sprawach wyznawczo - oświatowych wygłaszał lewicowe poglądy, ale trudno się też zgodzić, żeby stał za tubę prawicy, zwłaszcza, jeśli rząd p. Wł. Grabskiego akcentuje swój rzekomo apolityczny charakter.

Ten apolityczny rzekomo charakter objawia się we wszelkich dziedzinach w braku wszelkiej polityki i prowadzi do tak niefortunnych i zgoła niepolitycznych występów, jak przemówienie ministra Mklaszewskiego, które wywołało burzę w Sejmie i doprowadziło do zupełnego skandalu w Izbie. Wyciąganie takich kwestii, jak podania o Esterce, jako dowodu tolerancji polskiej wobec żydów, minister się skompromitował i ośmieszył rząd. W chwili, gdy cała Europa nadśledzuje, co się dzieje w Polsce z temi mniejszościami, minister oświaty zamiast przedstawić ogólne ramy polityki rządowej i choćby obracać się w sferze nie mówiących ogólników, wygłasza przemówienie, które działa w najwyższym stopniu drażniąco i podniecająco. Jedynym pozytywnym skutkiem takiego przemówienia było choćby przemówienie posła Chrućkiego, którego przemówienie było prowoкуюca - kompromitująca. —

## Kursa akcji w świetle ich rentowności.

Niemal równocześnie z przyznaniem pełnomocnictw finansowych gabinetowi Grabskiemu rozpoczęła się na giełdach polskich gwał-

towna zniżka kursów wszystkich papierów akcyjnych.

Spadek kursów objął zarówno t. zw. wie-

EMIL COVESTRE.

## Tajemnica lekarza.

(Nowela).

Przełożył z francuskiego L. S.

(Ciąg dalszy).

— A a widziacie, mówi Tricot, zbity z tropu. W granice rzeczy, kuzynie, jesteście zbudowani, aby żyć sto dwadzieścia lat. — Musielicie się gdzieś przeziębic, ale wasz organizm wewnątrz jest zdrowy i silny.

— Tak, tak, mówi Duret, któremu zależało na tem, aby przekonać innych, że choroba jego nie grozi mu żadnym niebezpieczeństwem, gdyż chciał w ten sposób sam to w siebie wmówić. Brak mu tylko sił, ale co do tego jestem spokojny, powrócą wkrótce niezawodnie. —

— A tymczasem przywozimy wam, co, co się może do tego przyczynić, przeważa tu Antonina Tricot, wydobywając z kosza tłustą gęś oskubaną i trzy pełne butelki wina. Oto gęś, którą umyślnie dla was tuczyliśmy, a oto macie, kuzynie kilka butelek naszego młodego wina. Trzeba kosztować, kuzynie, to wam poprawi żołądek.

Duret rzucił pożądlive spojrzenie na butelki wina i na tłustą, apetytną gęś. Uśmiechał mu się myśl, że będzie miał tak wy-

kwatną biesiadę którego nie miał być le kosztować, zawołał tedy Różę, wskazał jej zapasy, ofiarowane przez wieśniaczkę i oświadczył, że chce wczerać wraz z kuzynem i jego żoną. Młoda dziewczyna przywykła do biernej uległości, opierając się zresztą na zupełnej wolności, jaką jej udzielił młody lekarz, usłuchała bez sprzeciwu swego ojca chrześnego. —

Wkrótce miły zapach pieczonej gęsi nappełnił pokój chorego, którego żołądek, osłabiony tak długim odmawianiem sobie wszystkiego, czuł się podniecony tą ponętą wonią. Chory ożywił się na widok biesiady, która go nie miała nic kosztować, kazał ustawić stół obok łóżka swego i znalazł na dnie swego apetytu, tak długi czas niezaspokojonego, resztki głodu i pragnienia dla tej nieoczekiwanej uczy. —

Tricot nappełnił mu szklanekę, którą chory przyłożył drżącą ręką do ust i duszkiem wychylił, aby ją dać znów nappełnić. Wino i smaczne jedzenie, zamiast pogorszyć stan jego choroby, zdawały się w pierwszej chwili przeciwnie podnosić jego siły wycofane; wyprostował się, upojenie błyszczało mu w oczach, zaczął mówić głośno o swych planach na przyszłość, ścisnął rękę kuzyna i kuzynki, powtarzając wciąż, że to jego jedyni, prawdziwi krewni i dając im rady, co mają czynić z jego „skromnym spadkiem“.

Tricot i żona jego płakali z rozczuleniem. Wreszcie gdy odchodzili od starego egzekutora, aby uczynić w mieście kilka koniecznych

sprawków, przyrzekli mu, że wrócą pożegnać się z nim przed wyjazdem.

Fournier przybył właśnie w chwili, kiedy oboje małżonkowie odchodzili. Widział, jak stary egzekutor odprowadzał ich do drzwi chytrem sporzeniem, poczem wypił swą szklanekę wina i emoknął językiem, uśmiechając się sztytlerczo. —

— Cóż więc, sąsiedzie? Zdaje się, że pan czujesz się lepiej? zapytał lekarz zdziwiony.

— Lepiej, o tak lepiej, bełkotał Duret napół piąny. Lepiej, dzięki ich obiadowi. Ha, ha, ha! Oni kręcą się około mego spadku i nadskakują mi gęsiami i młodem winem!... Ja wszystko przyjmuję.. Trzeba zawsze przyjmować, tego wymaga bowiem sama grzeczność i dobre wychowanie... —

— A więc pan sądzi, że ich hojność dla pana polega na wyrachowaniu? zapytał Fournier, uśmiechając się.

— Ależ tak, sąsiedzie, naturalnie. Jest to lokata, lokata na tysiąc procent... Sądzą, że mnie wystrychną na dudka, ponieważ piję ich wino i jem ich gęś... wychodowaną umyślnie dla mnie, jak mówił jego żona, zacna pani Antonina. Ha, ha, ha! Zobaczymy, kto będzie się śmiał na ostatku. —

— Czy miałbyś pan zamiar zawieść ich nadzieje? —

— Dlaczegożby nie?.. Wszak tym drobnym majątkiem, który do mnie należy, przypuszczam, że mogę.. rozporządzać według mego upodobania, a w razie gdybym chciał, pamiętać o pewnej młodej dziewczynie... —

(C. d. n.)

loryby akcyjne, jak małe plotki, wszystko co niedawno jeszcze było przedmiotem ożywionych transakcji po kursach rosnących, jak na drożdżach, rozpoczęło obłąkanie stacząc się w dół i nieszczęśliwi posiadacze „pewniaków” nie są prosto w stanie przewidzieć, gdzie kres tej osobliwej fali taniości akcyjnej.

Stoimy wobec niezbitych faktów, że lwia część papierów straciła od stycznia do dziś przeszło trzy czwarte wartości giełdowej, niektóre zaś (zwłaszcza t. zw. wieloryby) reprezentują w chwili dzisiejszej zaledwie dziesięć procent wartości.

Gdzie szukać przyczyn tej katastrofy i dlaczego akcje fabryk, produkujących tyleż co w styczniu i zbywających swe produkty po cenach znacznie nawet wyższych, mają tracić na swej wartości zamiast zyskiwać równocześnie ze stabilizacją i z ogólnym podrożeniem towarów i realów?

Z wielu stron podnoszą się głosy, że przyczyn tego czarnego okresu giełdowego szukać należy głównie w ciśniecie pieniądza, jego stabilizacji i wycofaniu promilkach dziennych, wykluczających widoki zysków dla spekulantów.

Nie ulega kwestji, że wyliczone przyczyny wywierają poważny wpływ na sytuację giełdową i przyczyniając się do systematycznego kruszenia kursów, po bliższym jednak i wszechstronnem zbadaniu stosunków, musi się stwierdzić, że są to przyczyny bodaj drugorzędne a główne źródło zła leży gdzie indziej.

Przez cały czas gospodarki inflacyjnej, gdy posiadanie marek polskich, symboli banknotowych, groziło ich posiadaczom zuboże-

niem z kwadransa na kwadrans, wszyscy lotowali te marki w towarach (z reguły zbydanych) lub akcjach; w ten sposób ubezpieczali się przed utratą znacznej części swej pensji w ciągu miesiąca, a częstokroć zarabiali jeszcze poważnie.

Koło spekulacji kręciło się z coraz większym rozmachem, porywając w wir kategorii obywateli, którzy w normalnych warunkach nie mieli pojęcia o tem, co to jest cedula giełdowa, a teraz rozprawiali o „szlusach”, „młodych”, „efektywnych”, „medjo” i „ultimo” ze znajomością rutynowanych fachowców.

Nikt się nie pytał o rentowność akcji, dochody (dywidendy), nie interesowały zupełnie nikogo, jedynym motorem ożywionego ruchu akcyjnego były oczekiwane wyższe kursy o kilkadziesiąt, a nieraz i kilkaset procent w ciągu dnia.

Rzecz jasna, że ten dziki galop kursów musiał się urwać z chwilą, gdy notowania opiewać zaczęły w pełnowartościowej walucie, a nie wielomilionowych symbolach pieniężnych.

Z momentem ustalenia się waluty odpadł tedy cały dotychczasowy sztafaż gry giełdowej, już nie można było liczyć na demoralizującą wyżkę kursów, ustala istotna przyczyna na ucieczki od marki i przy papierach pozostać mieli jeno ci tylko, którzy pragnęli wolną gotówkę **dobrze uciekować**.

I oto stajemy się świadkami zjawiska masowego porzucania akcji przez przygodnych akcjonariuszy i zawodową spekulację.

Na placu pozostali naiwni posiadacze, którzy szukali godziwego oprocentowania pieni-

dzy, obarczeni pozatem poczuciem obowiązku przyczynienia się do rozwoju rodzimego przemysłu.

Krach giełdowy tych tedy obywateli dotknął najbardziej i to dotknął podwójnie: przedewszystkiem zdzięsiłkował im oszczędności ulokowane w akcjach, pozatem rozczarował najkompletniej co do rentowności pierwszorzędných przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, które tytułem dywidendy wyznają szarym masom akcjonariuszy karygodnie śmieszoną kwotę, obracającą się w ułamkach groszy.

Wystarczy przytoczyć dla przykładu, że t. zw. „Gazy Wschodnie” przeznaczyły teraz dla akcjonariuszy tytułem dywidendy od jednej akcji za rok 1923 półtę grosza, **dosłownie półtera grosza od akcji za rok przeznaczyła akcjonariuszy najbogatsze przedsiębiorstwo krajowe.**

Jeżeli posiadacz wolnej gotówki zakupił przed rokiem sto akcji „Gazów Wsch.” za łączną kwotę 3000 złotych (cena odpowiadała wartości 6 dolarów za akcję), to dziś z kwoty tej pozostało mu tylko 1000 złotych (100×10 zł.) a tytułem oprocentowania od 3000 złotych za rok otrzyma jeden złoty i pięćdziesiąt groszy.

Jeżeli ten sam posiadacz akcji miał nieszczęście w marcu r. b. (a więc już podczas baissy) kupić dalsze pięć szt. akcji musiałby za manipulacyjne koszty przepisania tych akcji na swoje konto zapłacić równo trzy miliony mp. tj. 1 zł. i 66 gr. a więc całoroczny dochód od 100 szt. akcji „Gazów Wsch.” nie starczyłby na zapłacenie kosztów manipulacji bankowych od przepisania 5 szt. akcji z konta na konto!

BRONISŁAWA RYCHTER - JANOWSKA.

## MOJE LISTY

Wenecja, w maju.

(Ciąg dalszy).

Trzeba koniecznie stworzyć związek, który bez wszelkich uprzedzeń wstąpię kamaryllą towarzyszącą zawsze przy urządzeniu wystaw, a jaka zwłaszcza u nas panuje, zajął się losami sztuki polskiej zagranicą gdzieby miała swoich godnych przedstawicieli. —

Po tygodniowym pobycie w Wenecji wyjechałam do Villi Estense koło Padwy. Jechałam do moich wiosek przyjaciół państwa Baldi. Na dworcu St. Elena Estenczki wiano mnie, skąd drogą wśród szpaleru bujnych drzew owocowych przebyłam 6 km., spotykając się w domu państwa Baldi z przyślową gościnnością. Byłam wprost wzruszoną tem, co mi na każdym kroku okazywano. Po obiedzie, na który składały się najwspanialsze potrawy włoskie, wyjechaliśmy na spacer. Okolice polczyły, ale pełna przesłanych pełnych piezłi kościółków i kaplic utrzymanych starannie, bogata w historyczne legendy, a przedewszystkiem znajduje się tu grób największego poety włoskiego Petrarke w Arqu. Państwo Baldi żyją z całą okolicą,

więc jako ich gość byłam wszędzie zapraszana i przyjmowana. Nawet dyrektor szkoły w villi Estense zaprosił mnie dla zwiędzenia zakładu, gdzie dzieci, wypracowały zadania o moim przybyciu, podkreślając moje stanowisko opiekunki nad jeńcem włoskim podczas wojny. Byłam tem do tego wzruszona, w dodatku dzieci szkolne zebrały mi owacie kwiatami! —

W Villi Estense, znajduje się stary z 14 w. pałac rodziny Conte Pulcinighi, zamieszkały obecnie przez ostatniego nepotenta tejże rodziny, której ostatnia z rodu, nie mając czasu wielkiej zapisać fortuny, zostawiła je w spuściznę swemu plenipotentowi. Zamek, przepychem swoim mówi o dawnych właścicielach, o ich bogactwie, o umiłowaniu piękna, które zachowało się jeszcze w niektórych sprzętach i meblach olbrzymich sal, stojących obecnie pustką, gdyż zamieszkać tego olbrzymiego gmachu przy małej rodzinie małej służbie i żadnych wymagań, niepodobna. Dawne terasy kwiatowe zastąpiła wzniesiona, praktyczność kazała spać kobiercom zapomnieć o świetności pałacu, który, acz zwolna, zapada w ruinę. Świadczy o tem ostatnie piętro skazane na zniszczenie, oraz piękna barokowa balustrada i schody, prowadzące z pałacu na terasę. —

Z cokółów bram wjazdowych zdjęto klasyczne figury, bramę główną zamurowano, pnie się po niej winna laterceł, po ogrodzie chodzą kury i kaczki. Obok pałacu stoi kaplica, pod którą spoczywają zwłoki dawnych właścicieli, prowadzi do niej pergola

osłonięta glicynią tak bardzo dostojną do tła. —

Przyjmował mnie również syndyk miasta, który, z podziwieniem godną dokładnością zapytał arcybiskupa Ciopekka i ze wzruszeniem o nim mówił. —

Mieszkańcy Villi Estense są prawie wszyscy zamożni. Każdy z nich posiada dom czy pałacyk, gospodarstwo, którego bogactwo mieści się w sadach, winnicach, uprawie roli, gospodarstwie mlecznem i kurnem. Taka np. familia Rosa posiada poza pałacem nieprzebraną terasę winniczną, pola obsiane i bujne, na folwarkach stada tłoczego bydła i drobiu, którego cyfra przechodzi w tysiące. W rodzinie Rosa jest cztery córki i dwóch synów. Córki kształcono w kollegium żeńskim w Verone. Jedna z nich poświęciła się sztuce, a dla idei napowzięcia, inne pracują w gospodarstwie. —

Zasady chrześcijańskie, w jakich zostały wychowane i praktyczność, stworzyły z nich typ kobiet, jakimi szczyć się Wenecja. Uchodzą one za dobre żony i matki. Dzięki państwu Baldi zapoznałam się z częścią okolicy Padwy, a przedewszystkiem poznałam usposobienie Venetów i zamiłowanie do czystości, pod tym względem mogą się śmiało targnąć o pierwszeństwo. Czystość Venetów jest wrodzoną, widac ją w każdym domu, w każdym kącie i stała się przysłowią.

(C. d. n.)

Czyż można sobie wyobrazić potworniejszy obraz stosunków finansowych i czyż można się dziwić, że każdy rozumny „człowiek za wszelką cenę wyzbywa się akcji, które nie tylko małe same w sobie, ale których kupony wyrażają się w bezwstydnie karykaturalnych kwotach.

Dzisiaj sprawdzianem wartości papieru jest już jego rentowność, jest to jedyny miernik dla lokaty i jedyny wskaźnik dla szerokiej sfery inwestycyjnych, — czyż zechce tedy, i czy może człowiek normalny lokować pieniądze w dalszych czasach na plóty promille roczne, gdy w najsolidniejszym banku dostanie **1/2 procent miesięcznie**.

W gazetowych sprawozdaniach giełdowych często się czyta, że cena 10 złotych za akcję „G. Wsch.“ jest śmiesznie niska, gdy się jednak zastanowi, że tych 10 złotych przynosi półtóry grosza za rok, musi się przyjąć do przekonania, że ze stanowiska utwornionej rentowności akcja ta warta jest najwyżej kilkadziesiąt groszy.

Szukający lokaty dobrze oprocentowanej napewno zastanowi się dlaczego akcja Banku przemysłowego, będąca do nabycia za 20 groszy, przynosi pół grosza dywidendy, podczas, gdy 10-złotowa akcja „Gazów Wsch.“ przynosi tylko półtóry grosza, a przy zestawieniu wartości kursowej obydwu akcji powinna przynieść pięćdziesiąt razy więcej!

Jeżeli z kolei weźmiemy pod światło rentowność akcji „Oikosu“ znowu się spotkamy ze smutnym zjawiskiem, że ten szumnie reklamowany i przereklamowany papier przynosił w styczniu posiadaczom mecale ćwierć grosza rocznej dywidendy od akcji wartości kursowej przeszło 15 złotych (ok. 3 dolarów).

To samo było z Chodorowem i z całym szeregiem innych t. zw. murowanych papierów; tłuste lata inflacji nie dały nic akcjonariuszom poza rozwodnieniem ich majątku i ukrócenia ich praw na rzecz rządzących klik, lub protegowanych tych klik.

Rady nadzorcze i Dyrekcje Spółek akcyjnych pracowały niezmordowanie nad podważaniem zaufania szerokiej sfery społeczeństwa do nieodpowiedzialnej gospodarki akcyjnych wielmożów i oto dziś na wszystkich giełdach widzi się skutki tej karygodnej roboty, której dziesiątki lat sumiennych zabiegów nowych ludzi nie potrafią zniwelować.

Mali akcjonariusze — ci najwygodniejsi i ci najbardziej na zachodzie poszukiwani udziałowcy — nauczyli się trzeźwo patrzeć i wyciągać logiczne wnioski — im nikt nie potrafi wydomaczyć dlaczego śp. Badeni gospodarując na olbrzymim majątku leśnym kontentowali się kilku niższymi urzędnikami i jeździł wynajętym fiakrem; podczas gdy Zarząd „Oikosu“ — nieporównanie mniejszego kompleksu leśnego — wymaga kilku dyrektorów, powozów, samochodów itp.

W rezultacie omawianej gospodarki śp. marszałek Badeni zostawił olbrzymią fortunę, a akcjonariusze „Oikosu“ — dostają niecałe ćwierć grosza rocznej dywidendy od akcji 15-złotowej, natomiast dyrektorzy tegoż „Oikosu“ korzystając z konjunktury inflacyjnej budując sobie luksusowe wille.

Takie rzeczy rzucają się w oczy i rażą — wyciury z majątku i dochodów szuka drapieżców swego majątku i jeżeli nie może poszu-

# TANI TYDZIEŃ KRAWATÓW

w magazynie mód „THE GENTLEMAN“ plac Halicki 12  
od najskromniejszych do najwytworniejszych — tylko z najlepszych materiałów.  
Wystarczy zadać sobie trudu i obejrzeć wystawę krawatów tej solid. firm /

kać sobie doraźnej satysfakcji, chce za wszelką cenę o źródle zła przynajmniej zapomnieć.

I oto jest przyczyna, która powoduje wyzbywanie się akcji za wszelką cenę, każdy u cina pole i ucieka, a nikt jakoś nie kwapi się do nabywania tych „pełnowartościowych“ papierów za tanie pieniądze.

Nie nabędzie ich napewno poparzony do-

tkliwie mały rentier i nie zgłosi się po nie za granicą, która o tej gospodarce ma wyrobione pojęcie.

Naciągnąć jest łatwo, odzyskać utracone zaufanie znacznie trudniej i dlatego bardzo długo jeszcze czytać będziemy o tendencji zniżkowej i ruchu bardzo słabym na giełdzie.

## Kto może otrzymać obywatelstwo polskie.

Wobec różnorodnej praktyki stosowanej dotychczas przez władze administracyjne w sprawach uznawania i nadawania obywatelstwa polskiego, Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do władz administracyjnych II. instancji regulujący jednolicie ryby postępowania przy rozważaniu podań w sprawach nabywania obywatelstwa polskiego przez następujące osoby:

1) Osoby, które służyły czynnie w W. P. czy to jako ochotnicy czy też z poboru, o ile przed lub w czasie służby nie wnosili podań o zwolnienie z wojska ze względu na posiadanie obywatelstwa obcego.

2) Osoby, które same lub ich rodzice byli zapisani do ksiąg organizacji stanowych na obszarze b. Cesarstwa Rosyjskiego jak wszedł w skład Państwa Polskiego, następnie jednak one same, względnie ich rodzice z ksiąg tych zostali wykreśleni, o ile przed wybuchem wojny stały faktycznie zamieszkiwały na terytorjum Państwa Polskiego same lub ich rodzice (ci ostatni jeśli chodzi o dzieci, które kształciły się w zakładach naukowych).

3) Kobiety, o których mowa w art. 10 ustawy z 20/I. 1920 roku a więc także kobiety, które przed zamążpójściem posiadały przynależność lokalną do jednej z gmin, należących do Państwa Polskiego w myśl art. 2 ust. 1 powołanej ustawy

a które po ustanu małżeństwa osiedliły się w Państwie Polskiem.

4) Osoby, urodzone na terytorjum polskiem, o ile one lub ich rodzice (jeśli chodzi o dzieci, — które kształciły się w zakładach naukowych) — przed wybuchem wojny stały faktycznie mieszkali na tem terytorjum.

5) Osoby, które przed wojną stały faktycznie mieszkaly na obecnem terytorjum Państwa Polskiego, jeżeli niema wątpliwości co do wiarygodności ustalenia tego faktu.

Przytem punkty 2, 3, 4 i 5 dotyczą jedynie b. obywateli b. imperjum rosyjskiego.

Osoby kategorii 1 i 2 uzyskują obywatelstwo w drodze uznania. Osoby kategorii 3, 4 i 5 mogą uzyskać obywatelstwo w formie nadania.

Wskazówki powyższe stosowane będą do osób które w Polsce stały faktycznie mieszkają bez przerwy od czasu przed wybuchem wojny światowej, względnie w razie ewakuacji wskutek wypadków wojennych powróciły do Polski w drodze legalnej, jako repatrianci.

Równocześnie z wydaniem niniejszego okólnika Ministerjum Spraw Wewnętrznych zarządziło rejestrację wszystkich przebywających na terenie R. P. obcokrajowców w celu jednorazowego ustalenia okoliczności, które mogą mieć znaczenie przy nadawaniu obywatelstwa na podstawie tego okólnika. (Pat.).

## Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“)

Wiedeń, w czerwcu.

Paskarzom tutejszym nadarzyła się obecnie znakomita sposobność do popisu i zarabiania pieniędzy. Oto wymieniają poprostu w wielkiej ilości w austr. Banku narodowym papierowe dziesięćotysiącówki na srebrne szylingi i sprzedają je następnie w pasku po cztery do pięć tysięcy drożej za sztukę. — Ludzie zaś płacą wszelką cenę, byleby tylko wejść w posiadanie nowych, błyszczących kważków, którymi można wypełniać skrzynie i szkatułki, a w wolnych chwilach przedliczać — spekulować.

Rzecz oczywista, że jeżeli tak dalej pójdzie, to srebrne monety nie będą wogóle w obiegu, co mogłoby spowodować nomałą stagnację na rynku pieniężnym tembardziej, że

banknoty papierowe zostaną ze względu na znaczny koszt druku i papieru — zupełnie wyciołane. —

Toteż policja wiedeńska widziała się zmuszoną wydać jak najostrzejsze rozporządzenia, przewidując wysokie kary, a nawet wydalenie z granic państwa dla tych, którzy uprawiać będą polkątny handel pieniężni metalowymi. —

Są jednak jeszcze ludzie, którzy, nie rozczulając się zupełnie nową walutą, jej złemi lub dobrmi stronami pragną wyjechać na letnie wywczasy, unikają tem samem zgubnego powietrza wiedeńskiego, przesyconego wyciewami samochodów i innymi wonnymi zapachami wiedeńskiego miasta. —

Ala — az wstępnie czekał na rozczarowanie. Kolej do niemożliwości droga, a ceny mieszkań dostępne tylko dla — „mijoroszów“. Poniżej 120 tysięcy koron dziennie trudno dostać w Tyrolu lub w „Salzkammergut“ porządny pokój wraz z wiktem, nie mówiąc już zupełnie o przyspianych cenach w „Bad - Gastein“, w Iszlu i w innych luksusowych uzdrowiskach. —

Nie dziw więc, że większa, a sprytniejsza część Wiedeńczyków wyjeżdża do Szwajcarii, Włoch, Francji, gdzie są o wiele niższe ceny, a wikł smaczniejszy i obfitszy, nie mówiąc już o tem, że w krajach tych jest... ciepło i sucho, podczas gdy w Austrii deszcz leje strumieniami, przyprowadzając niezliczne rzesze letników do melancholji.

Tak więc lato tegoroczne nie dopisało w zupełności, wobec czego pocieszała się Wiedeńczyki wyjeżdżając za miasto, gdzie w „heurigerach“ można się tak winem „urzącać“, że cały świat się w oczach kręci i trudno trafić do domu. —

Z tego też powodu wracają ludzie zamknięci, a nawet dawszy poprzednio także i szoferowi. Trunek ten niebiański do skosztowania. Nadmienić zaś należy, że szoferzy tuł mają dziwną słabość do wina, uwidaczniającą się w skutkach iście kawalerską jazdą po ulicach miasta, której następstwem są trupy ludzi, psów i innych stworzeń, nie licząc już zupełnie połamanych nóg i zmiażdżonych brzuchów. Aby zaś uniknąć odpowiedzialności sądowej i związanej z nią nieprzyjemnej dysputy z policjantem „puszczać“ taki szofer w wypadku przejechania jakiejś istoty dym benzynowy „z tyłu“ auta, zasłaniając tem samem umieszczony tamże numer wozu i uciekając — gdzie poprzecznie.

Policja wiedeńska wyniszczyła więc wobec tego jakiś bliżej nieznany aparat, zapobiegający „puszczeniu“ dymu „z tyłu“. Odtąd nie wymknie się już żaden szofer oczom policjanta, a przejechanie ludzi ska będą przynajmniej mieli tę satysfakcję, że śmierć ich zostanie godnie pomszczona, co im jednak życić... nie wróci.

Mieczysław Lisowski.

**Dla cierpiących na zatwardzenie. Poszechnie znane ze swej skuteczności pigułki franc. CASCARINE LEPRINCE**

znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach składach aptecznych. 1995

STEFAN RAYSKI.

**Autem przez Małopolskę i Karpaty**

(Ciąg dalszy).

Janów — Dobrostan — Jaworów — Krakowiec — Radymno — Jarosław.

Nasze trzy auta jada w zawrotnem tempie. — Mijamy słynne grotty w Stradczu, poczem w „tryumfie“ wjeżdżamy do Janowa, obok którego oglądamy jeszcze „osobliwość“ w swoim rodzaju w postaci bardzo uroczo wśród lasu położonej drogomistrzówki, świeżo odbudowanej po spaleniu tuż obok toru kolejowego. Obok znajduje się bardzo dobrze utrzymany cmentarzyk wojenny poległych w bitwach pod Gródkiem Jag.

**Dziś 2. b. m. PREMIERA w Marysleńce i Koperniku. Emocjonujący dramat romansowy w 6 aktach p. t.**

**NIEZNAJOMA z ULICY LEZ**

Główną rolę kreuje urocza gwiazda film. F. RICHARD.

5-12 września 1914 r. i 17-19 czerwca 1915 r. żołnierzy austriackich i rosyjskich.

Za Janowem mijamy osławione gęstwiny ieszne, t. zw. „Jarynę“, znaną z częstych napadów bandyckich. Wreszcie dobijamy szczęśliwie do Dobrostan, gdzie zwiedzamy zakłady zaopatrujące Lwów w wodę. Są one częściowo zniszczone, ale olbrzymie maszyny pracują, jak mogą, dla dobra miasta. Dziennie dostarcza się z Dobrostan do Lwowa 21.000 m<sup>3</sup> wody. Więcej dostarczać nie można, wskazana jest więc oszczędność w używaniu wody w mieście. Jest to bowiem cała obecna wydajność źródła. Polepszenie sytuacji „wodnej“ Lwowa możliwe jest za jakieś dwa lata, w którym to czasie zakłady spodziewają się uzyskać połączenie ze źródłami w Szkle. Wówczas dopływ wody do Lwowa będzie zupełnie normalny. Po zwiedzeniu źródeł sierzanych w Szkle, następuje pierwsza stacja w Jaworowie, gdzie czeka nas bardzo serdeczne przyjęcie ze strony miejsc. kier. zarządu drogowego inż. Skorskiego, oraz starostwa. Jaworów został, jak wiadomo, niedawno (18 czerwca br.) zniszczony burzą i huraganem, który wyrządził w mieście i powiecie wielomiljardowe szkody. Na cele natchmiastowej pomocy dla uszkodzonych kłeska gradową i huraganową potrzebne są bezwzględnie fundusze i kredyty od rządu. Wszystkie zasiewy w 19 gminach powiatu kompletnie zniszczone (16.000 morgów). Wskutek tego wzmożła się drożyzna niemal o 100 procent. Stokilkanaście domów uszkodziła burza, która trwała 18 minut, a wyglądała, jak twierdzą mieszkańcy, jak koniec świata. W gmachu starostwa zerwany został dach. Orkan wyrwał najgrubsze drzewa. W 2 godziny po katastrofie zjechała do powiatu komisja, która przekonała się naocznie o rozmiarach katastrofy. W gradzie, leżącym na ziemi, konie brodziły po brzuchy. Konieczna jest więc pomoc dorazna w postaci ulg podatkowych (pod. majątk. i gruntowy) w tych 19 gminach, dalej dostarczenie mieszanek do siania nasion (specjalnie na paszę), w najgorszym razie po cenach niżkowych, wreszcie ulgi taryfowe przy sprowadzaniu nasion. Szkody ogólne obliczone są na milion zł. p. i tu zarządzić władze muszą przez udzielenie pożyczki, którą może dać Bank Rolny w Warszawie.

Od 18 bm. Jaworów pozbawiony jest zupełnie

światła. Nieczynne są: fabryka zabawek oraz fabryka szcetek, skutkiem czego przeszło 40 robotników i robotniczek znalazło się na bruku.

Zwiedzamy z kolei dawny zamek Króla Jana III. i mennicę królewską w Jaworowie, obecnie zamienioną na areszt sądu powiatowego, wreszcie dawny pawilonik myśliwski Sobieskiego. Oglądamy również elektrownię ze zwałonym dachem, a wreszcie chlubę Jaworowa — Państw. szkołę przemysłu drzewnego, gdzie pokryto już zniszczony huraganem dach. Brak miejsca nie pozwala na szczegółowy opis eksponatów, podkreślę więc tylko artystycznie wykonane rzeźb, zabawek itd., które to wyroby znane są zresztą ogólnie.

Przez Krakowiec w prostej drodze „wpadamy“ do Radymna, obok którego to, nie grzeszącego czystością miasteczka, oglądamy odbudowany już częściowo most na Sanie.

W Jarosławiu imieniem tamtejszego zarządu drogowego wita wycieczkę inż. Sobolewski. Jarosław czyni bardzo sympatyczne wrażenie, posiada własne „corso“, niestępujące zbytnio corsu lwowskiemu, o ile chodzi zwłaszcza o nadobne przedstawicielki płci pięknej. P. inż. Bratro, niestrudzony nasz przewodnik, nagli do drogi, więc z pewnym żalem opuszczamy miasto, ażeby przyrzec się mostowi na Sanie. Jest on systemu Richtera i z kategorii tych mostów największy w Polsce. Ogromnie trudna, misterna robota. Budowa tego mostu długości 90 metrów pochłonęła sumę 72.000 zł. p.

Niezwykle piękny jest położony tuż pod Jarosławiem ciekawy zabytek historyczny i architektoniczny z czasów króla Jana Kazimierza (1622), mianowicie klasztor św. Anny, częściowo zdemolowany podczas wojny, o murach jednak silnych, które można odnowić. Rozlokowało się w nim obecnie wojsko i z trudem tylko można dostać się do wnętrza klasztoru, mimo, że oficjalnie przejęły go już władze cywilne. Budynek czyni wrażenie drugiego Wawelu, mniejszego może jedynie rozmiarami. W podziemiach trumny ze szczątkami dawnych mieszkańców jego. Czas najwyższy, ażeby wojsko opuściło ten prawdziwie wartościowy zabytek historyczny, mogący przydać się tymczasem chociażby jako pomieszczenie dla ofiar nędzy mieszkanowej. (C. d. n.)

**Immunitacja przeciw gruźlicy.**

Nowy środek paryskiego instytutu Pasteura dla immunizacji przeciw gruźlicy. Rezultat długoletnich prób. Prof. dr. Calmette w walce przeciw rozszerzaniu się choroby. Ochronne szczepienie. Instytut paryski Pasteura ogłasza nowe zwycięstwo.

(?) Gruźlica, ta obok raka i kły najstraszniejsza dla ludzkości choroba, da się może nareszcie opanować. Oczywiście, że osobniki już chore na gruźlicę, zwłaszcza w chorobie już zaawansowanej, nie będą mogły korzystać z nowego wynalazku, który polega na immunizacji, przeciw gruźlicy, co znaczy, że środek ten jest ochronnym, a nie leczniczym.

Od lat dwudziestu trwają w paryskim instytucie Pasteura badania środka, nazwanego B. E. G., który zapobiega powstawaniu gruźlicy. Próbami temi kierował wicedyrektor instytutu prof. dr. Albert Calmette. Pierwsze doświadczenie robiono z młodemi cielętami, zrodzonymi z gruźliczych krów. — Szczepiono ogółem 127 cieląt i każdego roku nanowo powtarzano szczepienie tym środkiem. Cielęta te odchodowały się zupełnie zdrowe. Następnie zrobiono tę samą próbę na małpach w filji insty-

tutu Pasteura w francuskiej Gwincii, gdzie jest specjalna hodowla małp antropoidów.

Po udanych próbach z cielętami i małpami zaszczepiono dopiero ten środek niemowlętom, zrodzonym z rodziców dotkniętych gruźlicą i żyjących w środowisku, gdzie ta choroba panuje. Okazało się że zaszczepione tym środkiem dzieci były odporne na zarażenie się gruźlicą.

Szczepionka B. E. G. zrobiona jest, jak się zdaje, z bakterii gruźliczych krów.

Jeśli środek ten okaże się celowym w walce z gruźlicą, osiągnęte się już bardzo dużo. Dowiedziono jest bowiem rzecz, że gruźlica jest tak niebezpieczniejsza dla otoczenia, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, niż dla osób nią dotkniętych. — Znane są wypadki, że gruźliczo chorej matce, przeżyć mogą swoje dzieci. Dzieci, u których matka, przeżyła swoje dzieci, umierają ba da-

## Dziś i w dniach następnych w APOLLO

## SKAZANIE

Wielki jednoserj. dramat współczesny w 6 wielkich aktach, na tle prawdziwego zdarzenia. W gł. roli **Ressel Orta**. 2 311

prędko. Dla starszych osób, po czterdziestce, nie jest już ta choroba taka groźna, jest tylko przykra. —

Zbliżamy się powoli do tego, że jak przeciw ospie, będzie trzeba szczepić każde dziecko przeciw gruźlicy, a kto wie, czy nie przeciw rakowi, cholerze, tyfusowi i kile. Bakteriologia ma przed sobą drogę wszelkich możliwości.

### Wynalazca automatycznego żołnierza w Waszyngtonie.



Niels Aason, zwany „Norweskim Edisonem”, który bawi obecnie w Waszyngtonie, gdzie Aason stara się sprzedać departamentowi wojny swe wynalazki wojenne. Jednym z nich jest aut. mat. żolnierz, poruszający z daleka elektrycznością i dający 2.000 strzałów na minutę.

### Popis uczniów szkoły dram. dyr. Frączkowskiego

Doroczny popis uczniów szkoły dramatycznej dyr. Frączkowskiego odbył się w tym roku uroczystej, ponieważ szkoła święci już trzeci rok swego istnienia i pochłubić się może pięknym rezultatem swego pedagogicznej pracy. Jako placówka kulturalna jest szkoła dyr. Frączkowskiego ważnym czynnikiem szerzenia i popierania zamiłowania do teatru i wychowywania nowego pokolenia aktorskiego, którego Polsce brak. W tym kierunku szkoła dyr. Frączkowskiego spełniła poważne swoje zadanie z wielką sumiennością i pięknym rezultatem.

Popis w roku leżącym, który odbył się w sali „Młodej Scenki” wobec osób zaproszonych, objął uczniów z I i II kursu. Materiał okazał się podatny i ujawnił dużo szczerych chęci i włożonej pracy. Naturalnie, jak zwyczajnie, warunki u uczniów są różne i stopnie uzdolnienia najrozmaitsze. Wyszkolenie głosu i dykcji, jako najważniejszy, podstawowy warunek, było u wszystkich uczniów bardzo staranne. Duży nacisk położył również dyr. Frączkowski na mimikę i gestykulację, która u niektórych uczniów wypadła zupełnie zadowalniająco. Z pośród uczniów dobre warunki okazały pp. Krzysztofowiczówna (ma-

jąca piękne zadatki rozwoju), Rotterówna, Lwińska, Zarski i Wasilowski. Dobrą dykcję posiadał p. Aleksy, opozycją zewnętrzną i ładnym opracowaniem roli zwróciły uwagę pp. Mierzewska, Jarska, Ogińska i Hawry-

szówna. Reszta uczniów okazała szczerą chęć, ale nie osiągnęła wymaganých wyżyn. Całość popisu wywarła dobre wrażenie i świadczy chlubnie o pracy szkoły dramatycznej. **KB.**

## Straszna zemsta zdradzonego małżonka.

ZASTRZELIŁ NIEWIERNĄ ŻONĘ I KOCHANKA I PRZECIĄŁ IM GARDŁO NOŻEM.  
OKRÓPNA SCENA ROZEGRALA SIĘ W OCZACH MAŁEGO DZIECKA, KTÓRE MATKA UPRO-  
WADZIŁA Z DOMU.

(b). Straszny dramat rozegrał się przed kilkoma dniami w jednym z hoteli paryskich przy ulicy de Meaux 111.

Trzydziestoletnia kobieta Małgusia Carmela Franchetti, która od kilku tygodni żyła w hotelu, — uciekła z domu swego męża, aby połączyć się z swoim kochankiem Piotrem Amier, została zabita przez swego męża. Dzieje tej tragedii są na steru: W ciągu ostatniego miesiąca, po pierwszej komunii małej córki Matyldy, powstały między dwoma małżonkami gwałtowne sprzeczki. Franchetti, pracowity i dobrze sytuowany robotnik, pracujący w cukrowni, czynił wyrzuty swojej żonie, że wydaje pieniądze na fatalaszki, zamiast na dom. Po pewnym czasie Franchetti zachorował i dopiero 9. czerwca wrócił do zdrowia. Kiedy wyszedł raz na przechadzkę, ujrzał ku swojemu zdumieniu żonę siedzącą na ławce w towarzystwie młodego człowieka, który natychmiast uciekł. Żona jego wyszła z domu pod pretekstem załatwienia jakichś sprawunków. Franchetti zażądał od żony wytłumaczenia swego postępowania, ale spotkał się z brutalną odmową, wskutek czego uderzył ją w twarz i odszedł. — Wróciwszy wieczorem do domu spostrzegł, że żona jego opuściła dom, zabrawszy z sobą ukochanego jego synka Piotra. Udał się więc natychmiast na poszukiwanie. Nazajutrz spotkał ją na ulicy i prosił ją, aby wróciła do domu. Wszelkie jednak perswazje były bezskuteczne. Po gwałtownej dyskusji, która zakończyła się bójką, sprowadzono obu małżonków na policję. Tutaj zapodała pani Franchetti, że mieszka obecnie sama w hotelu przy ulicy de Meaux.

W sobotę wieczorem Franchetti udał się znów

do żony i począł ją błagać, aby mu zwróciła synka. —

— Pora? — rzekła pani Franchetti. — Ależ on nie jest twoim synem!

Franchetti, rozwścieczony tą kłamliwą odpowiedzią, oddał się bez słowa. — Postanowił zemścić się.

Znając pokój w hotelu, w którym mieszkała jego żona, zakradł się niepotrzebnie na kurytarz i przyzwał się w kącie. Była godzina piąta. Po pewnym czasie drzwi pokoju otworzyły się i wyszedł z niego Piotr Amier, kochanek jego żony.

Uniesiony gniewem Franchetti wyciągnął z kieszeni rewolwer i nóż i zmierzwiwszy do kochanka strzelił. Piotr Amier padł na podłogę, a Franchetti rzucił się z wściekłością na niego i przeciął mu gardło nożem.

Młoda kobieta, usłyszawszy strzał w pokoju, chciała zamknąć drzwi i okno wychodzące na kurytarz, ale Franchetti wpadł jak burza i strzelił do niej trzykrotnie. Pani Franchetti padła martwa na ziemię, a oszalały mąż przeciął jej również gardło nożem.

Cały dramat rozegrał się tak szybko, że gdy nadbiegli inni lokatorzy, wszystko było skończone.

— Idźcie po agentów — rzekł spokojnie Franchetti. I korzystając z wolności ubrał swego małego synka Piotra, który leżał jeszcze w łóżku i był świadkiem strasznego dramatu.

Sprowadzony na policję oświadczył Franchetti: — Żałuję młodego człowieka, ale żony nie żał mi zupełnie.

Osadzono go w więzieniu. Dwoje dzieci zabrali krewni Franchettiego w swoją opiekę.

## W obronie czci kobiecej.

Świadek składa fałszywe zeznanie w procesie, aby uratować honor umiłowanej kobiety. — Ludzki sędzia. — Szczegóły romantycznej historii.

(?) W sądzie wiedeńskim rozegrał się onegdaj wypadek, wymagający od sędziego dużo taktu i głębokiego wnikięcia w życie. Konflikt między uczuciem a paragrafem karnym uwidocznił się tu z tą jaskrawością, jaką tak często właśnie stwarza życie.

Pewien finansista wiedeński złożył w procesie jako świadek fałszywe zeznanie, aby uratować cześć kobiety, którą kochał. Gdyby był wyznał, że utrzymywał stosunki z tą kobietą, wówczas byłoby to spowodowało w następstwie rozwód z jego żoną i okryło hańbą tę drugą kobietę.

Inni świadkowie zeznawali tak, że sędzia pod przymusem faktów uznał konieczność wytoczenia procesu o fałszywe świadectwo. Był jednak o tyle ludzki, że wziął pod uwagę przymus psychiczny świadka, a choć skazał go na dwa miesiące aresztu, uznał równocześnie karę tę za warunkową i na razie odroczył następstwa prawne.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

Dnia 30 października 1922 roku rozegrał się w wiedeńskim sądzie obwodowy proces, w którym pani N. oskarżona została o wiarołomstwo. Dyrektor banku, którego żona była oskarżycielką w tym procesie, przesłuchiwany jako świadek, zeznał, że nigdy nie utrzymywał stosunków z panią N. a w szczególności, że nie było tak, jak to podano w skardze i że podczas pobytu na letnisku, nie spędził nocy u pani N. Ponieważ reszta świadków pod przysięgą stwierdziła jego winę i winę pani N. — pani N. została wówczas zasądzona, a sędzia oddał prokuratorowi akt sądowy, wystosowany przeciw dyrektorowi banku o fałszywe zeznanie w sądzie.

Konflikt między paragrafem a poczuciem honoru skończył się przykrym procesem, lecz ostateczny wyrok wskazuje na to, że są jeszcze sędziowie, którzy pojmują wysokie posłannictwo swej służby społecznej i wydając wyroki, czynią to z niemałą rozważą, rozumnie i serdecznie, po ludzku.

## Znów napad bandycki na posterunek Policji państwowej.

**Bandyci uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne. — Rabunek rzeczy. — Zdemolowany budynek posterunku. — Posterunkowy Perski ciężko ranny, lecz uszedł śmierci. — Szukali za przod. Wieczorkiem. — Możliwy związek ze sprawą sabotażu Sulatyckiego, sądanego we Lwowie**

§) W nocy z 27. na 28. czerwca br. banda opryszków, składająca się z około 20 indywiduów uzbrojonych

w karabiny i granaty ręczne, napadła na posterunek Pol. państw. w Słobodzie rungórskiej, w powiecie peczeniżyńskim. Bandyci

wrzucili przez okna kilkadziesiąt granatów, z których tylko kilka eksplodowało, następnie oddali

kilka salw karabinowych, poczem wdarli się do budynku. Nie zastawszy wewnątrz nikogo,

zrabowali wszystkie napotkane rzeczy i z łupem uszli.

Podczas napadu na posterunku znajdował się posterunkowy Piotr Perski, który odniósł

ciężką ranę od kuli karabinowej, zdążył na czas kuryć się, co go ocaliło, bo bandyci po wdarciu się na posterunek bez wątpienia zamordowaliby go.

Ogólnie przypuszczają, że napad skierowany był na komendanta posterunku w Słob-

dzie rung. przodownika Jana Wieczorka, który, jako gorliwy tępicieł bandytyzmu w tym powiecie, jest

znienawidzony przez opryszków.

W chwili napadu jednak przod. Wieczorek był we Lwowie, dokąd wezwano go jako świadka do rozprawy przeciwko Michałowi Sulatyckiemu z Berezowa, oskarżonemu o współudział w dokonywanych w peczeniżyńskim powiecie aktów sabotażu.

Komisarz policji p. Boczar wszczął energiczne dochodzenia,

i jest nadzieją, że poszukiwania uwięzione będą pomyślnym rezultatem i bandyci znajdą się pod kluczem.

Zachodzi

uzasadnione podejrzenie,

że napad ów, celem zgładzenia przod. Wieczorka, ma

związek ze sprawą Sulatyckiego,

którego towarzysze bujający jeszcze na wolności, chcieli tym sposobem uratować, gdyż akt oskarżenia opiera się po większej części na zeznaniach przod. Wieczorka.

wiewa na kongresie III. Międzynarodówki w Moskwie, gdzie mówiąc o wypadkach krakowskich, oświadczył, że dokonali tego komunisti!

W dalszym ciągu podał świadek, że o udziale niektórych członków Zw. Strzeleckiego w rozruchach, jak np. Rejmana, dowiedział się od dra Abiamowicza. Świadek zaprzeczył możliwości prowadzenia odrębnych konferencji gen. Czika z Gałęckim bez wiedzy świadka.

Na skutek stwierdzenia świadka, że wśród uzbrojonych bojowców znajdowali się także zwyczajni

rzezimieszki uliczni,

mec. Zakrzewski, nawiązał się do tych słów św. i zapytał:

— Czy gdyby wojsko w chwili, kiedy rzezimieszki uliczne...

Na sali powstał w tej chwili

olbrzymi tumult

wśród oskarżonych, zwłaszcza poseł Stańczyk: „ślepy Mietek” gwałtownie protestowali przeciwko wyrażeniu rzezimieszek, niemniej też obrońcy poczęli zwracać uwagę mec. Zakrz. na niestosowność w używaniu tego rodzaju wyrażenia.

Przewodniczący przez dłuższy czas

bezkutecznie dzwonił,

wreszcie po uspokojeniu się wzburzonych oskarżonych, zastrzegł się przeciwko tego rodzaju ekscesom, mającym

charakter demonstracyjny.

Osk. poseł Stańczyk, po otrzymaniu głosu składa oświadczenie, że nie jest rzezimieszkiem, jak to możnaby wnosić ze słów mec. Zakrz., co powoduje na sali wesołość.

W dalszym ciągu na zapytanie przewodniczącego dra Markiewicza, czy w Domu rob. znajdował się karabin, podał świadek, że w czasie konferencji, która odbywała się w Województwie przy współudziale posła Marka, dowiedział się, że w aucie pancernem, które zwrócono wojskowości,

stwierdzono brak karabinu.

Zainterpelowany w tym kierunku pos. Marek wyraził się, że nie mogą wydać karabinu maszynowego, bo

nasz komendant

kazał zatrzymać go.

Przewodniczący odczytał kwit wojskowy za oddane rzeczy i stwierdził, że istotnie

wiele rzeczy nie oddano wojsku.

Następnie dr. Liebermann wniósł o

przesłuchanie gen. Żeligowskiego,

który miał być świadkiem rozmowy gen. Beckera z posłem Markiem.

Po zeznaniach kilku innych świadków, którzy do rozprawy i tego nowego nie wnieśli, przewodniczący przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

## Sensacyjny proces o zajęcia listopadowe w Krakowie.

### Dwudziesty dzień rozprawy.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy krakowskiego.)

## Sensacyjne zeznania gen. Beckera.

Lawy oskarżonych zapełnione, skutkiem przymusowego dostawienia wszystkich oskarżonych. Nad oskarżonym Baranem zawieszili przewodniczący arest śledczy.

Zeznania przesłuchanego jako świadka, gen. Beckera,

który w czasie krwawych zajęć był komendantem obozu warownego Kraków, były wprost rewelacyjne.

Świadek stwierdził, że w dniu 4. listopada i w następnych odbywały się w Województwie narady pod przewodnictwem wojewody Gałęckiego, z udziałem dowódcy DOK. gen. Czika, zastępcy wojewody p. Kowalkowskiego, dyrektora policji, szefa bezpieczeństwa i świadka.

Przeznaczano, że

bez zaburzeń nie obejdzie się

i spodziewano się wystąpienia bojówek. Dyrektor policji, zastępca wojewody i szef bezpieczeństwa

uspakajali p. Gałęckiego

i przedstawiali, że do rozruchów nie przyjdzie

jeżeli da się robotnikom możliwość zgromadzenia się i przemówień.

Przestrzegano wojewodę,

aby nie zamykał robotnikom dostępu do domu Robotniczego, bo to

pogorszy sytuację i spotęguje wrzenie.

Wojewoda jednak

zlekceważył te rady

i wydał szereg ostrych zarządzeń, utrudniających robotnikom krakowskim wejście do Domu robotniczego, pozakrakowskim zaś wejście do miasta.

W odpowiedzi na zadawane przez przewodniczącego, prokuratora, obrońców i sędziów przysięgłych pytania, gen. Becker zaznaczył, że — zdaniem jego —

rozbicie wojska było z góry uplanowane, nie sądzi jednak by dokonali tego robotnicy krakowscy. Nie było to dzieło — powiada — P. P. S. — lecz bojówek komunistycznych, o których istnieniu w Krakowie zapewniali świadka posłowie Marek i Bobrowski. (Zezna nie to gen. Beckera zgadza się z mową Zino-

## Posłowie.

(Fraszka)

Gdy sobie słodko szepczą kłkwi kochankowie, optymista powie:

„Są pewno po słowie...”

Gdy dwóch sobie wymyśla,

pesymista powie:

„Są pewno posłowie...”

JULIAN EJSMOND.

## NADESZLANE

†  
**KAZIMIERZ  
NAŁĘCZ  
MROČZKOWSKI**

handlowiec, długoletni kierownik firmy  
Jana Riedla

zasnął w panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 31. czerwca 1924, o godz. 20:45, przeżywszy lat 56.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 2. lipca 1924, o godzinie 15, z domu żałoby przy ul. św. Mikołaja 21, na który zapraszają znajomych i przyjaciół w smutku pograżona  
9145 **ŻONA I KREWNI.**

**Głębokim smutkiem przejęci**

Dyrekcja i Urzędnicy Centralnej Kasy Spółek Rolniczych — zawiadamiają o śmierci nieodżałowanej pamięci swego Ukochanego

**NACZELNEGO DYREKTORA  
Dra Franciszka Stefczyka**

Twórcy i Wielkiego Przewodnika Polskiej Spółdzielczości Rolniczej, Patrona Małopolskich Spółdzielni Rolniczych, Prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, b. Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego etc. etc., odznaczonego Krzyżem Obrony Lwowa i „Orłętami“, oraz Krzyżem Komandorskim Orderu „Polonia Restituta“,

który po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie w dn. 30. czerwca 1924, w 63 roku życia, a po 35 latach Swojej pełnej chwały a twardej i znoonej pracy na niwie Spółdzielczej.

**Pogrzeb** odbędzie się we Lwowie w piątek dnia 4. lipca, o godz. 5 po południu, z kaplicy Boimów nr cmentarz Łyczakowski.

**Nabożeństwo Żałobne**

za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 5. lipca, o godzinie 9 przed południem, na które to smutne obrzędy wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego, oraz wszystkich Spółdzielców uprzejmie zapraszamy. 20439

**O WSPÓLUDZIAŁ NIEMIEC W LIDZE NARODÓW.**

Wiedeń. (AW.). „8 Uhr Abendblatt“ donosi z Berlina, że Liga Narodów zwróciła się bezpośrednio do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy Niemcy mają zamiar prosić o przyjęcie do Ligi N. Niemieckie min. spraw zagr. wystosując niebawem odpowiedź na to zapytanie. Prawdopodobnie Niemcy będą starały się o przyjęcie do Ligi dopiero na jesiennej sesji Ligi Narodów. —

# Niesłychane tamowanie oświaty w Polsce

**Zamykanie szkół prywatnych. — Stawianie niewykonalnych wymagań. — Wprowadzanie kastowości oświatowej. — Część ludności wykluczona od możliwości kształcenia się. — Polska cofa się ustawicznie pod względem oświatowym.**

Warszawa. (telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu klubu „Piast“ powzięto rezolucję, w której powiedziano, że przeprowadzone w tych dniach wpisy do szkół średnich ujawniają wydanie przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty zarządzeń, wykluczających dzieci włościan od kształcenia się. Jednocześnie zamykanie szkół prywatnych, wywołane stawianiem przez władze niewykonalnych wymagań itp. stanowią niesłychane tamowanie oświaty, wprowadzają kastowość oświatową wykluczając cały stan ludności od możliwości kształcenia się, stanowią pogwałcenie Kon-

stytucji i są cofnięciem państwa wstecz pod względem oświaty poza poziom osiągnięty jeszcze za czasów zaborczych.

Wobec powyższego klub postanawia głosować ostatecznie za budżetem Ministerstwa Wyznań i Oświaty i przeciwko wnioskowi o demonstracyjne skreślenie 100 złotych z uposażenia ministra i całego funduszu, przeznaczonych dla podsekretarza stanu. Uchwalała ta stoi w rażącej sprzeczności do powziętej rezolucji i dowodzi, że „Piast“ niema zamiaru, pomimo poważnych zastrzeżeń, oblać obecnego ministra Wyznań i Oświaty.

## Poseł Poniatowski zrezygnował ze stanowiska wicemarszałka Sejmu.

WARSZAWA. (Telef.) (z) W związku z udzieleniem pos. Putkowi przez wicemarszałka Poniatowskiego nagany, co jak wiadomo, nie było zdecydowane przez konwent seniorów, lecz było osobistą inicjatywą p.

Poniatowskiego, odbyło się zaraz zebranie klubu „Wyzwolenia“. Po gorącej dyskusji zgłosił p. Poniatowski rezygnację ze stanowiska wicemarszałka.

— 65 —

## Stanowisko klubów wobec rządowych projektów językowych dla mniejszości.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Po przesłaniu przez marszałka komisji konstytucyjnej trzech projektów ustaw dotyczących języka mniejszości narodowych na kresach, odbyły się zebrania w klubach „Wyzwolenia“, ZLN i Chrz. Demokr. Klub Wyzwolenia zdecy-

dowany jest głosować za projektem. ZLN powziął uchwałę, że mimo zastrzeżeń, jakie ma przeciw ustawie, będzie głosować za nią, o ile nie będą do niej wprowadzone przez inne kluby jakies większe poprawki.

— 66 —

## Jednomyślność posłów w krytyce działalności ministra Miklaszewskiego.

WARSZAWA. (Telef.) (z) W ciągu wczorajszej dyskusji nad budżetem Minist. wyznań i oświaty wszyscy posłowie krytykowali stan szkolnictwa i zarządzenia ministra, którego obecnie w kuluarach nazywają

„Esterką“. Nawet chrz. dem. Mendrys oświadczył publicznie, że klub jego głosować będzie przeciw preliminarzowi jedynie dlatego, że nie chce wywołać przesilenia gabinetowego.

## Dymisja min. ref. roln. Ludkiewicza.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Wczoraj późnym wieczorem konferował prezydent Rzeczypospolitej z prem. Grabskim w sprawie zamianowania następcy ministra ref. roln. Ludkiewicza, który jak wiadomo zgło-

sił swe ustąpienie. W toku rozmowy ustalono, że Ministerstwem ref. roln. kierować będzie dyr. departamentu p. Czolbowski, który pełnił już tę funkcję w gabinecie Witosa.

## Organizator band morderców postem sowieckim w Czechosłowacji.

Warszawa. (telef.) (z) Z Moskwy donoszą o nominacji na posła republiki sowieckiej w Czechosłowacji Antonowa Aksjenko — Aksjenko był organizatorem band morderców, które w roku 1918 napadały na demy i pałace w Petersburgu. Bandy te aresztowa-

ły ministrów tymczasowego rządu oraz rabowały pałace. Według wiadomości rosyjskich w Czechosłowacji czynione są przygotowania do specjalnego przyjęcia tego dyplomaty rosyjskiego. —

## Wynik ciągnięcia pożyczki dolarowej.

WARSZAWA. 1 lipca. (Pat.) Przy dzisiejszym ciągnięciu 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej wygrane padły na następujące numery:

po 40.000 dol. Nr.: 863.309 i 098.494;  
po 8.000 dol. Nr.: 798.733 i 428.767;  
po 3.000 dol. Nr.: 42.963 i 178.178;  
po 1.000 dol. Nr.: 507.531, 037.146,  
167.056, 657.424, 275.719, 596.358, 666.814,

581.508, 863.614, 093.451.  
po 100 dol. Nr.: 458.633, 907.311,  
160.985, 954.451, 939.713, 132.319, 205.066,  
896.217, 181.918, 124.209, 889.899, 106.397,  
651.542, 514.685, 954.786, 814.008, 739.187,  
255.394, 411.916, 150.351, 462.435, 372.767,  
213.607, 064.429, 935.110, 974.033, 788.782,  
095.841, 174.252, 876.730.

## Ile osób z Polski może wyjechać do Ameryki.

Londyn. (AW.). Ogłoszono urzędowo liczbę emigrantów dopuszczonych do lądowania w Ameryce od dnia do końca czerwca roku przyszłego. Ogólna liczba dopuszczonych 162 000 osób, zamiast dotychczasowych 358.000 osób. Z Polski może przyjechać tylko 5.383. Dotąd 39 978 osób z Austrii 795, dotąd 7342, z Niemiec 51.227, dotąd 160.607, z Czechosłowacji 3073, dotąd 14.385

## NOWA TARYFA CELNA.

Warszawa. (AW.). Dziennik ustaw ogłosił rozporządzenie w sprawie nowej taryfy celnej, która wchodzi w życie z dniem 13-go lipca 1924 roku. —

## WALKI WŁOSKO - ARABSKIE W TRYPOLISIE.

Konstantynopol. (AW.). Dzienniki donoszą o walkach między Włochami a powstańcami arabskimi w Trypolisie. Włosi ponieśli dotkliwie straty. Po 4-dniowej walce gen. Bongiovanni zginął podczas odwrotu. Generał ten był zwolennikiem faszystów. Arabowie złożyli przysięgę, że położą kres panowaniu Włochów w Trypolisie. —

## NOWELA DO USTAWY O KASACH CHORYCH.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła wniosek p. Regera, aby rząd w ciągu trzech miesięcy wniósł nowelę do ustawy o kasach chorych.

## NIEMA W POLSCE SZARAŃCZY.

Warszawa. (Pat.). Sfery rolnicze społeczeństwa zaniepokojone zostały podaną przed kilku dniami wiadomością o masowym pojawieniu się szarańczy w okolicach Łodzi i o poczynionych przez nią szkodach. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wyjechało i po zbadaniu przez warszawską stację ochrony roślin okazów pochodzących z województw łódzkiego i lubelskiego okazało się, iż mamy do czynienia z owadem należącym do rodziny ważek zupełnie dla roślin nieszkodliwym, owadożernym. Masowe pojawienie się w roku bieżącym ważek zostało spowodowane prawdopodobnie wiosennymi wylewaniami rzek. —

## Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

(!!) Na podstawie ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. Nr. 47 z roku 1922, poz. 409) zarządził minister Skarbu rozporządzeniem z dnia 20 czerwca br. zmianę cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych państwowych fabryk tytoniu i począwszy od dnia 1 lipca br. ustanowił następujące ceny wyrobów tytoniowych:

I. Cygara za jedną sztukę: Havanna 45 gr., Belweder 40 gr., Wawel 36 gr., Brytanica 30 gr., Trabuco 26 gr., Kuba 22 gr., Portorico 14 gr., Mięszane zagraniczne 10 gr.

II. Papierosy za jedną sztukę: Katro 10 gr., Sinks 8.5 gr., Dames 7.5 gr., Kalfi 7 gr., Pani 6 gr., Egipskie 5 gr., Medium 4., Club 3.5 gr., Sejmowe 3.5 gr., Prezydent 3.5 gr., Pogoń 3 gr., Sport 3 gr., Warszawskie 3 gr., Beduin 3 gr., Plaskie 3 gr., Damskie 2.5 gr., Gewont 2.5 gr., Sefer Basza 2.5 gr., Lech 2 gr., Witold 2 gr., Cowboy 2 gr., Wisła 1.5 gr., Nobless 1.5 gr., Yankes 1.5 gr., Wanda 1 gr., Sokoły 1 gr.

III. Tytonie do papierosów za jeden klg.: Kir 60 zł., Ksanti 50 zł., Najprzedniejszy sultański 45 zł., Najprzedniejszy macedoński 40 zł., Najprzedniejszy turecki 32 zł., Przedni turecki 24 zł., Średni turecki 19 zł., 20 gr., Kresowy 13 zł., 60 gr., Machorka 6 zł., 40 gr., Krajowy 4 zł.

IV. Tytonie do fajki: za 1 kgr.: Przedni fajkowy 8 zł., 80 gr., Zwyczajny fajkowy 6 zł., 40 gr., Presówka śląska 5 zł.

Tabaka do żalowania za 1 kgr.: Przednia 4 zł., Zwyczajna 2 zł.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI.

Środa „Aida“, gościnny występ Dygasa.

Czwartek „Salome“ z p. Zamorską.

#### TEATR MAŁY.

Środa „Jutro pogoda“.

Czwartek „Jutro pogoda“.

#### TEATR NOWOŚCI.

Środa „Dorina“.

OBŁADY z trzech dań — zupa, mięso, legumina (każde według wyboru) za 1 złoty poleca znana z dobrej i zdrowej kuchni restauracja i pokoje do śniadań, Ludwig i Jarymowicz, ulica Krakowska 7; Oryginalne piwo piłznieńskie marki B. B. — 2169

### ZMIANA PROGRAMU I REPERTUARU

od dziś 2-go lipca 1924 w CYRKU A. KOR-NACKIEGO. Same nowości atrakcyjne, radzycyżajna. tresaia koni itp. 2532

Występ Dygasa w „Aidzie“. Środowe przedstawienie „Aidy“ będzie znowu niezwykle wartościowe i ciekawe, gdyż znakomity nasz gość, — Dygas śpiewa partię Radamesa. Dygas rolę tę kreować będzie we Lwowie po raz pierwszy, a wszystkim wiadomo, że znakomity artysta tylekrotnie święcił u nas i zagrałca triumfy właśnie w „Aidzie“. Obok Dygasa usłyszymy również po raz pierwszy utalentowaną artystkę śpiewaczkę

p. Palko—Korabińską, znaną ze scen włoskich na których przez szereg lat z dużym powodzeniem występowała. P. Palko—Korabińska, która kreować będzie rolę Amneris posiada doskonałe warunki i głos piękny, o szlachetnym brzmieniu. Mądę również po raz pierwszy śpiewa p. Bielecka. Ulubionym naszym baryton p. Cyganik śpiewa partię Ambrastro, króla p. Popiel artysta oper włoskich. Tak obsadzona „Aida“ wzbudzi niewątpliwie najżywsze zainteresowanie wśród muzycznych sier Lwowa.

Ostatnie przedstawienie „Jutro pogoda“. — Świeżna farsa amerykańska, którą Teatr Mały rozśmiesza co wieczór publiczność, grana będzie tylko do piątku włącznie, gdyż w sobotę wchodzi na afisz tego teatru niezmiernie miła i wesoła komedia pt.: „On, ona i mama“. „Jutro pogoda“ grana świetnie przez nasz zespół zdobyła sobie ogromną popularność w naszym mieście — czego dowodem gonące oklaski, jakie co wieczór rozbrzmiewają się na widowni i liczna frekwencja.

Dygasa w „Balu maskowym“ i „Walkirji“. Dwa ostatnie gościnne występy gościnnego śpiewaka odbędą się w piątek w „Balu maskowym“ (partnereką jego będzie p. Zamorska) i w sobotę w „Walkirji“. Bliższe szczegóły podamy.

Osobiste: Dyrektorem Tow. i Banku Wzajemnego ubezpieczenia „Vesta“ (Centrala Poznań) w Oddziale lwowskim został zamianowany od 1/7 b. r. WP. Dr. Seweryn Jeżowski.

(8) Pogrzeb śp. A. Okońskiego. Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Adama Okońskiego, artysty i reżysera opery lwowskiej. W oddaniu ostatniej pośmugi wzięła udział liczna publiczność gromadząc się przed kaplicą Boimów. Po odśpiewaniu każełaty żałobnej przez chór operowy, zwłoki przekazane przed gmach teatru Wielkiego. Orkiestra operowa odegrała Chopinowskiego marsza żałobnego, poczem dyr. Czarnowski pożegnał przedwczesnie zmarłego artystę, którego jubileusz 25-letniej pracy scenicznej już się zbliżał. Żegnając artystę, dyr. Czarnowski zapewniał, że Lwów i teatr lwowski nie zapomną, czem ten artysta był dla nich i co jego artyzm oznaczał dla sztuki. Imieniem Z. A. S. P. i Opery warszawskiej przemówił art. op. p. Janacy Dygas, poczem kondukt ul. Legionów ruszył na cmentarz Lyczakowski — gdzie im. „Gniazdo Lwów“ Z. A. S. P. pożegnał kolegę p. Łowczyński, art. op. Prócz licznego udziału artystów opery, dramatu, operetki oraz sfer muzycznych, bliżej z teatrem związanych, odprawiała zwłoki śp. Okońskiego bardzo liczna publiczność aż na cmentarz, udowadniając tem samem, iż umiemy cenić i pamiętać prawdziwego i wielkiego artystę.

Dziwnie uderzał brak choćby jednego posterunku policyjnego przed gmachem teatru; publiczność zalała cały plac a wozy z ciężarami przejeżdżały przez plac między publicznością, uniemożliwiając słuchanie orkiestry i mów pożegnańnych. A przecież policja mogłaby ruch kołowy wobec majestatu śmierci na tę poważną chwilę skierować na boczne ulice. Regulamin policyjny prawdziwie europejski!

VI. Zjazd sodealicyjny marj. uczniów szkół śred. Polski zbiera się dnia 2. lipca br. we Lwowie. Delegaci 100 sodealicyjny związkowych, grupujących dziś około 5.600 członków w całej Polsce, zabawią we Lwowie 3 dni. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w Katedrze we środę 2 bm. o godz. 17.45 i zebraniem w sali ratuszowej o godz. 18.30. W czwartek 3. bm. o godz. 8-mo odbędzie się nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów z przemową Ks. kan. Dziedzieliwicza; o 10-tej zebranie plenarne w sali Strzelniczej o godz. 20-tej wieczornica w pałacu hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 15. W piątek 4. b. m. o godz. 9-tej złozenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa; o 11-tej ostatnie zebranie w sali Strzelniczej.

**PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI**

**Pierwszy Radjoklub we Lwowie.** Staraniem „Oddziału Techniczne-Przemysłowego” Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, odbędzie się zebranie organizacyjne dla uchwalenia statutu pierwszego radjoklubu we Lwowie w piątek 4-go lipca br. o godz. 7. wiecz. w sali przy ul. Bourlarda 5, na które zaprasza się zgłoszonych członków i interesowanych. Zagai inż. Libański.

**Krzywdza urzędników skarbowych.** Uzupełniając umieszczoną dnia 27. bm. notatkę o pokrzywdzeniu urzędników lwowskiej izby skarbowej co do urlopów, nadmieniamy jeszcze, że ukrócenie owo nie dotknęło rozumie się ani kierownika tegoż wydziału, ani funkcjonariuszy z tytułami „radców i nadradców”. Ci otrzymali pełne, niezależne im urlopy — 6 tygodni, zapewne kosztem tych wszystkich nie — radców! Czem wytłómaczy przyjdzie im owo mejdnakowe traktowanie urzędników i różnorodne zastosowanie rozporządzenia Ministerstwa, które pod tym względem nie faworyzuje nikogo. Czy tylko kierownicy i radcowie pracują i potrzebują wypoczynku? Można by o tem coś powiedzieć — dajemy na razie pokój temu!

Sądźmy i jesteśmy pewni, że wicedyrektor p. Dr. Pollak naprawił zło i nie dopuści do fak rządzającego i haniebnego krzywdzenia tych, którymi najwięcej orze się w biurze.

**Z Sokoła.** Bardzo jest prawdopodobne, że w czasie targów wschodnich, przybędzie do Lwowa Prezydent Rz. P. — Wówczas Lwów musi okazać jak umia przyjmować. Obowiązkiem też będzie Sokolstwa w przyjęciu tam wiać jak najżywszy udział. Zwłaszcza Sokolstwo lwowskie, jako założyciel całego Sokolstwa, nie może przedstawić się gorzej, jak inne dzielnice, które Prezydent miał sposobność widzieć. Chcąc się przygotować na wszelką ewentualność, przewodnictwo dzielnicy porozumiało się z przedsiębiorcami i poleciło gniazdom wszystkim utworzenie komisji mundurowych.

Niniejszem wzywa się druhów do natychmiastowego zgłoszenia zamówień, gdyż od ilości zamówień zależna jest cena i wykonanie na czas. Ponieważ uzyskało się spłaty ratalne i to bardzo przystępne, jest nadzieja, że wszyscy sokoli Lwowa i okolic a w szczególności naszego okręgu, skorzystają ze sposobności i zgłoszą zamówienia. Na razie komisja urzęduje w Sokole-Macierzy codziennie wieczorem, wszyscy zgłaszający się otrzymują dokładne w tym względzie informacje.

**(§) Zmiana nazw stacyj kolej.** W ciągu miesiąca czerwca br. zmieniono nazwy licznych stacyj P. K. P., a to: Na przestrzeni Lublin—Warszawa: Wawonice na „Nałęczów”. Nałęczów zaś na „Sadurki”; na przestrzeni Kraków—Warszawa: Granica Warsz. na „Mączki”; na przestrzeni Warszawa—Toruń: Teresin na „Szymanów”, Pniewo na „Zychlin”, Łowicz Kaliski na „Zielkowiec”, Białywiech na „Białowieża”. Włodzimierz Wołyński nosić będzie nazwę tylko „Włodzimierza”. Na przestrzeni Lwów—Stanisławów: przystanek Bołszowce na „Słobódka Bołszowiecka”. Niektóre stacje otrzymały bliższe określenia jak: Rogoźno „koło Łańcuta”. Biała „koło Bielska”. Dobra „koło Limanowy” i Lachowice „koło Żywca”. Na Górnym Śląsku zmieniono nazwy licznych stacyj kopalnianych.

**Ochrona Lekatorów (biuro) Rynek 3. II. p.** — urzędnie co dzień od godz. 5—7 wieczór, przyjmując wpisy nowych członków i prolengatę dawnych; również udziela porad. — Porady prawne udziela się w poniedziałek, środe i sobotę od godz. 7—9 wieczór. Wygotowuje również na żądanie obliczenia czynszów zaległych, jakoteż podania do władz. Zwraca się uwagę wszystkim P. T. członkom oraz szerokim masom lekatorów, że tylko od czynszu przedwojennego obliczenia procentowo obowiązuje się płacić. Dlatego należy się porada o urzędowe stwierdzenie wysokości kosztownego z r. 1913/14.

**(!!) Ćwiczenia nauczycieli rezerwistów.** Jak się

dowiadujemy w dniu 15. lipca mają się rozpocząć ćwiczenia dla nauczycieli rezerwistów, rocznika 1900. Ćwiczenia potrwać 28 dni. W roku następnym powołani zostaną na ćwiczenia nauczyciele roczników 1901 i 1902.

**(!) Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Obirka. Obecni: prof. dr. Chłamtacz, dr. Schleicher i dr. Stahl. —

Uchwalono przedstawić następujące wnioski Reprezentacji Miejskiej: a) w przedmiocie doprowadzenia do odpowiedniego stanu bruku w ulicach: Słowackiego, Ossolińskich i 3-go Maja i b) w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych in. Kasy Oszczędności za rok 1923.

Wydano konsensusy budowlane: 1) na budowę domu 1 piętrowego przy ul. Wołyńskiej; 2) na budowę willi parterowej przy ul. Krasińskiego; 3) na nadbudowę drugiego piętra w fabryce dr. Ruckera pod l. 173 przy ul. Żółkiewskiej; 4) na nadbudowę pierwszego piętra w domu pod l. 70 przy ul. Lyczakowskiej i 5) na budowę na Targach Wschodnich pawilonu firmy „Poznańskie Zakłady Ceramiczne”.

W końcu ukarano 4 szynkarzy za podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone grzywnami od 5 do 30 złotych polskich, zaś 25 dozorców domów względnie właścicieli realności odpowiedzialni grzywnami za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

**(!!) Cele żeńskie aresztów przy ul. Jachowicza** użyczyły gościny ze względów sanitarnych rejezowanym: Stanisławie Proceli, Teodorze Hawryluk, Magdalenie Borowicz i Esterze Schnce-trópfier oraz N. Holeszczuk, krytej, która będąc śpiącą wywołała w nocy na ul. Gródeckiej awanturę, obrażając słownie policję i Państwo Polskie. Los powyżej wymienionych podzielili: Marija Czykoń, kryta, za wałęsanie się w nocy po ul. Gródeckiej i Weissmann Bronisława, lat 26, zamężna przyrzeczona na dworcu kolejowym ze względów sanitarnych.

**(!!) Pogotowie długorekich przy pracy złodziejskiej.** Ostatnie dni obfitowały niemniej w kradzieże różnego pokroju. Niektórych piaszków przytrzymano lub ujęto i osadzono w aresztach. Kradzież z włamaniem zgłosił Mendel Gerber właśc. składu żelaza pod l. 6 na Bogdanówce. W nocy z 29 na 30 z. m. włamali się do magazynu Gebbera nieznan sprawcy i po rozbięciu dwóch kłodek przy drzwiach unieśli z sobą 400 do 500 kg. swardzi różnego gatunku, wartości 400 milionów Mk. — Murarz Mieczysław Bajkowski oznosił policji, że w czasie, gdy zajęty był pracą na budowie, jakaś nieuczciwa ręka wyciągnęła mu kwotę 85 zł. p. z spodni, które wisiały na ścianie budowy. — Za kradzież kwiatów z ogrodu Karola Domickiego zam. pod l. 54 przy ul. Sadownickiej aresztowano 16 lat liczącego Rudnickiego Władysława, pomocnika mętnerskiego. Szkodę wyrządzoną przez Rudnickiego wynosi około 80 złotych polskich. W bezpiecznym miejscu przy ul. Jachowicza ulokowane: Kiwaka Piotra, lat 30, woźnice i Jana Stasiuka lat 36 robotnika dzielnego, jako podejrzanych o kradzież worka z bielizną niewypraną na szkodę Schulima Metzgera zam. w Nowym mieście koło Przemysła. Przytrzymano również niebezpiecznego złodzieja Markusa Zuckerbergera, przychwyconego na gorącym uczynku kradzieży portfeli z kieszeni spodni w wozie M. K. E. i Z. celem jazdy Ż-D. Portfel zawierał 77 złotych polskich i był własnością Grafa Stanisława zam. pod l. 17 przy ulicy Żółkiewskiej. Aresztowano niemniej Marię Komendantkę lat 36 oraz Stanisława Kureka za kradzież kieszonkową na szkodę Eugenii Czajkowskiej zam. pod l. 2 przy ul. Magazynowej.

**(!!) Śledztwo policyjne w sprawie Mosenberg** Helmut stanęło na tym punkcie na którym ustają dalsze urzędowanie peltej. Wczoraj obaj odstąpieni zostali do okręgowego sądu karnego przy

ul. Batorego. J. Mosenberg pod zarzutem zbrodni kradzieży, Süsse Helmut pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa i zbrodni oszustwa, popełnionego przez puszczenie w obieg fałszywych dolarów.

**(!!) Złodziejzki w bezpiecznej klateczce.** — Klateczka przy ul. Jachowicza przyjęła na czasowy pobyt następujących niebieskich ptaszków: 1) Hermana, Henryka, Alberta 3-ga imion Baumela notowanego i karanego za kradzież portfelu z zawartością 20 milionów Mk. oraz 4 zł. p. na szkodę Józefa Rehmesa, kupca zam. pod l. 5 przy ul. Boimów; 2) Ożjasza Abrahama — rodem z Jaworowa, lat 17 liczącego za systematyczne wykradanie pieniędzy z skafelady w restauracji na szkodę swego służbodawcy Markusa Laufera zam. pod l. 26 przy ul. Sobieskiego; Stanisława Stępkowskiego, rodem z Przemysła, lat 28 liczącego inwalidę zam. w domu inwalidów przy ul. Kieparowskiej, jako podejrzanego o kradzież 1 pary butów i 1 koszuli męskiej na szkodę adw. dr. Tiegemanna zamieszkałego pod l. 8 w pasażu Hausmanna.

**(!!) Unka wojskowej kłajdy przegadawej.** Do jednostek, które unikają wojskowej komisji przegadawej i nie chcą się z nią zetknąć, należy Marjan Grochowski, rodem ze Lwowa lat 21, — zam. pod l. 7 przy ul. Na Polulance. To też mu siano po niego wysłać funkcjonariusza policyjnego który go przymusowo przystawił.

**(!!) Czarna karta.** Czarna kartę w aresztach policyjnych stanowią zapiski o upadłych kobietach które puściły się na chleb lekki. Wchodzi one najczęściej w konflikt z przepisami sanitarnopolicyjnymi to też nima dnia, aby kilku nie zaaplikowano kary aresztu dla opamiętania się i ścisłego stosowania się do istniejących a obowiązujących przepisów.

Ostatnio za przekroczenie przepisów osadzono w aresztach przy ul. Jachowicza: 1) Katarzynę Lityńską, lat 27 liczącą, kobietę lekkich obyczajów, za natrętne nagabywanie przechodni i nakłanianie ich do niemoralnego czynu; 2) Hewko Marię lat 20, rodem ze Lwowa, za wałęsanie się w nocy po ulicach; 3) Miśko Aniele rejestr. ze względów sanitarnych; 4) Katarzynę Wojciechowską rejestr. przytrzymaną w ogrodzie Kościuszki; 5) Anielę Gończ rejestr. podejrzaną o kradzież torebki w ogrodzie Kościuszki na szkodę Iskałówny, zam. przy ul. Dąbrowskiego i 6) Kuznińską Petronelę, lat 153, przytrzymaną za wałęsanie się na dworcu towarowym III. bez celu z dzieckiem na ręku.

**„Co się dzieje w gminie na Lewandówce?”** — Odnosnie do notatki pod powyższym tytułem zamieszczonej w wczorajszej kronice naszego pisma wyjaśnia komisarz p. Tyrce, naczelnik gminy na Lewandówce, że w sprawowaniu swego urzędu kieruje się zawsze postanowieniami władz politycznych i skarbowych, spełniając jedynie swój obowiązek. W spełnianiu tego obowiązku natrafia zbyt często na opór ze strony meldujących się — którzy nie chcą zastosować się do żadnych zgoła ustaw ani przepisów, lekceważąc sobie wszystkie ciężące na nich powinności a zazwyczaj zachowują się w sposób niegrzeczny i prowokujący.

**ORYGINALNE  
TUTKI MORWITAN  
St. Wołoszyńskiego w Krakowie  
przedwojennego gatunku**

pakowane są obecnie w pudełka bez napisu firmowego na spodniej stronie, na co zwracamy łaskawą uwagę P. T. Konsumentów. 1992  
Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

W ostatniej nędzy skazana wprost na śmierć głodową, znajduje się staruszka, wdowa, z lepszej rodziny, nie mająca jednak żadnych krewnych, którzyby jej mogli przyjść z pomocą. — W imieniu pozbawionej wszelkiej opieki staruszki apelujemy do serc szlachetnych naszych Czytelników z prośbą o wsparcie dla nieszczęśliwej. Łaskawe datki dla **STARUSZKI** — przyjmuje Adm. „Wicku Nowego“. 9117

WPISY do szkoły PP. Benedyktynek orm. we Lwowie, odbędą się w dniach 3, 4 i 5 sierpnia w godzinach od 9-tej do 12-tej w południe w budynku klasztornym. Opłaty umiarkowane, klasa I. bezpłatna, nadto otwiera się ponownie klasę dziewcząt jako przygotowanie do dwuletniego kursu seminarjalnego. Dyrekcja. 20272

**OBUWIE** elegancie i trwałe, krajowe i zagraniczne po znacznym niższych cenach edynie **Reich, Lwów Piekarska** u firmy 2210

## Walka z lichwą.

(!!) Wypełniając swój obowiązek służbowy a zarazem obywatelski, Oddział walki z lichwą przeprowadził dnia 30 z. m. kontrolę cenników. W czasie tej czynności urzędowej stwierdzono brak cenników: w 1 zakładzie fryzjerskim, w 1 sklepie galanteryjnym, w 1 cukierni, w 1 sklepie spożywczym i w 1 sklepie żelaznym.

Przekroczenie taryfy maksymalnej skonstatowano w 4 sklepach korzeniowych i w 3 sklepach z pieczywem, ponadto opieczetowano wagę niecechowaną do dyspozycji Okr. urzędu miar i wag.

O stwierdzeniu lichwy u 3 rzeźników pisaliśmy w numerze „Wiek Nowego“ z dnia 2 bm.

W dniu wczorajszym Oddział walki z lichwą przeprowadził kontrolę cen sprzedaży piwa przez lwowskie szynki i restauracje. Wynotowano 50 właścicieli restauracji którzy pobierali ceny z 100 procentowym zyskiem. Policja zrobiła na nich doniesienie do sądu, oskarżając ich o lichwę.

## Z muzyki.

Na zakończenie roku szkolnego wystąpił Lwowski Instytut muzyczny poza Koncertem uczniów klasy Prof. Marjana Dąbrowskiego z dalszymi dwoma produkcjami uczniów kursów wyższych, średnich i niższych. Produkcje te objęły również uczniów Lwowskiej szkoły dramatycznej istniejącej przy Lwowskim Instytucie muzycznym.

Całokształt świadczeń młodych adeptów sztuki stwierdzał, że potwierzeni wytrawnym nauczycielem swoim poczynili poważne postępy, że w Instytucie wrzała sumienna praca, wiadoma celów, ku którym nauka zdążać powinna. Uczniowie p. Mocherzyńskiej, Stangenhaus, Rosenfeldowej, Niemontowskiej, Manrowej, Krużyńskiej i p. Bauera wykazali poważne zaawansowanie budząc nie-rzadko produkcjami swojemi żywy zainteresowanie słuchacza.

Do najbardziej zaawans. należą pp. F. i L. Kłodzie, które wykonały bardzo poprawnie swoje pensa, więc Schumanna: „Papillon“ i Griega: „Suite“. Bardzo korzystnie zaprezentowała się również p. T. Landauówna, która odegrała Bordinę: „Au convent“ i Godarda: „Mazurek“. — Bardzo muzykalny, znacznie wyrobiony technicznie I. Dolnik odegrał interesująco Vivaldiego: „Koncert a-moll“. Program tej pierwszej audycji uzupełniły deklamacje wygłoszone przez uczniów

Lwowskiej szkoły Dramatycznej pozostającej pod wytrawnym kierownictwem p. Zybeckiego. Uczniowie jego, jakoteż cenionego artysty p. Pełńskiego p. Grundstein, Walezyk, Surzyński i Sturczanka wygłosili szereg poważnych utworów składając dowody swojej pracy, zrozumienia nęlatwych swych zadań, zupełnego opanowania trudnej sztuki deklamatorskiej.

Drugi z rzędu popis objął produkcje młodszej generacji. Na jej czele wysuwa się młodziczka Acht, który „Eudę“ Bacha odegrał z doskonałym zrozumieniem. Na wyróżnienie zasługują również L. Schläfrig, Kohnówna, K. Helländer, siostry Dworskie, Z. Celińska; L. Brzezińska obok zaś nich — długi szereg malutkich uczniów i uczennic.

Popis zakończyły zabawy rymiczne wykonane przez klasę Prof. J. Loebowej, wykazujące ogromną sprawność młodzichki jej uczniów i uczennic. Prof. Lesław Jaworski.

## Kronika sportowa.



Musiłowicz — Welz.

Mecz ten o „mistrzostwo ulicy Akademickiej“ odbędzie się dziś na boisku I. L. K. S. Czarni o g. 5.30 popoł.

### Mistrz Danii we Lwowie.

Dzięki zabiegom I. K. S. Pogoń przyjeżdża do Polski po raz pierwszy Mistrz Danii „Akademisk Boldklub“ (Kopenhaga), który rozegra jeden mecz w dniu 7 lipca z Mistrzem Polski oraz mecz z Wisłą w dniu 9 lipca w Krakowie. Mistrz Danii wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie z ośmioma graczami reprezentacyjnymi Danii — w składzie tym pobili przed tygodniem Mistrza Holandii w stosunku 2:0. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

### Wycieczka w Pieniny i Tatry.

Akad. Klub turystyczny chcąc umożliwić społeczeństwu lwowskiemu poznanie najpiękniejszych stron Polski, organizuje w dniach 15-30 lipca br. dwutygodniową wycieczkę w Pieniny i Tatry. Wycieczka obejmuje zwiedzenie Szczawnicy i całych Pieniń, jazdę łódkami przełomem Dunajca, zanki w Niedzicy i Czorsztynie, Zakopane i Tatry polskie. — Ilość uczestników ograniczona. Wycieczkę prowadzi p. St. Dunin Borkowski. Szczegółowe informacje, zgłoszenia codziennie do 10 lipca w Czytelni Bratni. Pom. na Politechnice od g. 3-4.

### Szwecja — Egipt. 5:0 (4:0)

Mecz rozegrany w Sztokholmie zakończył się zwycięstwem drużyny szwedzkiej, która górowała przez cały czas nad swym przeciwnikiem.

### Olimpijski turniej szermierczy.

#### Wyniki walk na florecy:

- Francja — Węgry 14:2
- Włochy — Danja 12:4
- Belgia — Danja 9:7
- Włochy — Austria 13:3

### Wyniki wiedeńskie:

- Amatorzy — Herta 3:1
- Wacker — Hakoah 3:1
- Ostmark — Admira 2:2
- Rapid — W. A. F. 3:2
- Vienna — Simmering 4:1

### Grand Prix de Paris

500.000 franków — dystans 3.000 m. — zdobył w Longchamps „Transvaal“ (właśc. Mantaszew). — Drugie miejsce zajął Le gros Morne (właśc. Rotzylid).

### Mistrzostwo niemieckiej Ligi w Czechosłowacji

zdołał D. F. C. (Praga), bijąc Teplitzer F. K. w stosunku 7:1.

Wyciągi konne we Lwowie. Z Zarządu MTZ. komunikują nam, że zapisy koni do wyciągów wypadły bardzo dodatnio. Między innymi zgłosiła swój udział Stajnia Wyciągowa 11 pułku szwoleżerów z 10 końmi, znany już z toru lwowskiego sportsman p. Leszek Dydyński z 4 końmi, 22 p. uł. z 4 końmi itd.

Prace około urządzenia toru wyciągowego na lotnisku janowskim są już na ukończeniu. Komisja techniczna stara się tor ten najwygodniej dla publiczności urządzić stawiając trybunę, szereg ławk i krzeseł.

Wyciągi odbędą się w dniach 3, 6 i 9 lipca br. na lotnisku janowskim, zaś konkursy hipiczne w dniach 5, 7 i 9 lipca na torze konkursowym 14 p. ulanów jazłowieckich za rogatką łyżczakowską.

Program dnia pierwszego 3 lipca 1924 r. 1. jazda manezowa, (zgłoszonych 12 jeźdźców), 2. bieg płaski, dystans około 1600 m. (zgłoszonych 11 koni), 3. bieg z płotami. Dystans około 2400 m. (zgłoszonych 7 koni), 4. bieg z przeszkodami. Dystans około 4000 m. (zgłoszonych 10 koni). 5. bieg myśliwski za mastrem. Dystans około 6030 m. (zgłoszonych 19 koni), 6. konkurs dorożek.

## Lot od oceanu do oceanu.

### Próba strategiczna dla przyszłej wojny w powietrzu.

Porucznik amer. Maughan przeleciał na wojskowym aeroplanie przestrzeń od Nowego Jorku do San Francisco w przeciągu niespełna 22 godzinach, w który to czas wliczyć należy przerwy dla wylądowania przy nabraniu świeżego zapasu benzyny i naprawy őrub przy aeroplanie. Sama jazda trwała 18 godzin i 44 minuty.

Publiczność urządziła Maughanowi przy wylądowaniu entuzjastyczną manifestację. Dzielný lotnik przybył do San Francisco w stanie okropnego wyczerpania i był jakby ogłuszony.

Na wysokości 4000 m. ponad ziemią spotkał się z zamiecią śnieżną. Noc była ciemna i dlatego horyzont wschodni oświetlano z rozmaitych stacji olórzymiemi reflektorami. Od tych świateł dzielný pilot był formalnie oślepiony.

To też, kiedy wreszcie wylądował, nie mógł słowa wymówić z wyczerpania. Ktoś wyniósł go z aeroplanu; dwóch oficerów musiało go podtrzymać, gdy szedł do oczekującego nań autobusu.

# Paryż w czasie ósmej Olimpiady.



— Dzień dobry, mój kuzynie! Przyjechałiśmy na Olimpiadę, a ponieważ wszystkie hotele są zajęte, przyszliśmy do ciebi !!...

(„Le petit Parisien”).

Brawurowy lot pilota Maughana — jak podnoszą gazety londyńskie — miał raczej znaczenie strategiczne, a nie sportowe. Należało się przekonać i stwierdzić, że możliwą to będzie rzeczą podjąć mobilizację amerykańskich „sił lotniczych” przesunąć w razie potrzeby pojedyncze aeroplany w przeciągu 24 godzin z wybrzeży Atlantyku do wybrzeży Oceanu Spokojnego.

## Biblioteka współczesnego człowieka.

Każdy człowiek kulturalny zbiera bibliotekę. — Zbiory prywatne i publiczne. — Białe kruki. — Słynna kolekcja Artura Meyera w Paryżu. — Dokumenty z czasów rewolucji franc. — Autografy królów i Napoleona. — Autografy słynnych pisarzy. — Książki ilustrowane przez wybitnych malarzy. Oryginalny egzemplarz.

(b) Każdy człowiek kulturalny zbiera książki — urządza sobie bibliotekę. Należy to do naturalnych jego potrzeb duchowych i świadczy o stopniu jego wykształcenia i inteligencji. Zbierano książki zawsze, od niepamiętnych czasów. Zbiory prywatne, gromadzone z niezwykłą starannością dały podstawę do stworzenia ogromnych bibliotek publicznych, stanowiących potem chlubę danego narodu. U nas w Polsce mieliśmy cały szereg wybitnych kolekcjonerów i bibliofilów, choćby takiego Załuskiego, którego biblioteka wywieziona do Petersburga przez rząd carski, wynosiła 300.000 tomów.

Dzisiejsi ludzie zbierają również pilnie książki, jednak sposób i kierunek zbierania zmienił się zasadniczo. Gdy dawniej chodziło o jak największą ilość książek, obecnie dążeniem kolekcjonerów jest wyszukiwanie dzieł rzadkich, t. zw. „białych kruków”, autografów i wydań bardzo oryginalnych i nieznanych.

W ostatnim czasie zmarł w Paryżu wybitny kolekcjoner Artur Meyer, którego biblioteka jest ciekawą ilustracją upodobań i zamiłowań współczesnego człowieka. Wydany przez niego drukiem katalog daje dokładny przegląd wspaniałej i jedynej w swoim rodzaju biblioteki, będącej prawdziwym skarbem i przedstawiającej wysoką wartość. Prof. Sorbony paryskiej Fortunat Strowski znalazł w niej ogromną ilość bezcennych książek i dokumentów.

Dążeniem Meyera było zebranie starych i nowych słynnych książek, aby z każdego tomu uczynić unikat, wzbudzający ciekawość, zaintereso-

wanie i niemal wzruszenie artystyczne. Osiągnął to przez dodawanie do książek rysunków, autografów, oryginalnych dokumentów, specjalnych opraw i aneksów.

I tak w bibliotece Meyera spotykamy zbiór dokumentów z rewolucji francuskiej z autografem Ludwika XVII-ego, autograf królowej, protokół pogrzebania głowy pani Lambelle, autograf Ludwika XVI-ego, pani Elisabeth, pani Roland, pani Sombreuil, żyrondyistów, Marata, Dantona, Robespierre'a Camille'a Desmoulins, włosy Delfina zawinięte w papier, na których Ludwik XVI napisał, że są to włosy jego syna.

Są w zbiorze Meyera „Pamiętniki” Saint-Simona, jedyny egzemplarz, ponieważ druk ich został w swoim czasie wstrzymany, a wszystkie egzemplarze zniszczone. Ciekawy jest egzemplarz Plutarcha „Traktat o cnocie i występku”, drukowany w Paryżu w roku 1511, z własnoręcznym podpisem Rabelaise'a i jego uwagami w języku greckim. Posiada dalej zbiór Meyera pierwsze wydanie „Baiek” La Fontaine'a, list Pascala do siostry, list La Rochefoucaulda do pani Magdaleny de Scudery, autograf Chéniera, Ronsarda, króla Henryka IV-ego, list d'Artagnansa do Kardynała Mazarini i bilecik Napoleona pisany do Józefiny.

Do nieilustrowanych książek kazał Artur Meyer sporządzić rysunki i dał je wykonać najznakomitszym malarzom francuskim, jak Hemmerowi, Harpign'esowi, Gastonowi Lafouche, Detaille'owi, Meissonierowi, Mauryemu Leloir, Tadeuszowi Styce. Do egzemplarza książki Maupassanta „Dem Tellier” wykonał rysunki znakomity malarz Deras.

Najbardziej oryginalne ilustracje posiada książka z roku 1783 pt. „Morale de Confucius”, którą p. Meyer posłał do Chin i kazał ją zilustrować jednemu ze znanych malarzy chińskich. Jest to egzemplarz naprawdę wytworny i jedyny w swoim rodzaju.

Rząd francuski zabiega usilnie o nabycie tej drogocennej biblioteki dla zbiorów publicznych.

## Wybryki studentów amerykańskich.

(§) Sędzia okręgowy Weiner w Kalamazzo, w stanie Michigan, prowadzi obecnie skandaliczną rozprawę przeciwko 30 studentom miejscowej szkoły średniej. Na podstawie doniesienia kilku dziewcząt 15-letnich, władze wdrożyły śledztwo, które odsłoniło tylko rąbek zasłony, kryjącej bezprzykładną moralną zgniliznę. Oto okazało się, że studenci drogą przez okna, wykradali pensjonarki z internatów wychowawczych i zabierali je na nocne wycieczki samochodami, a potem w gabinetach nocnych lokali poili je i dopuszczali się gwałtów.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia skazał studenta Dale Kueckerbockera na rok więzienia,

Garlanda Bucka na 2 lata, dwudziestu studentów po półtora roku, a kilku oddano sądowi przysięgłych, gdyż grozi im większy wymiar kary.

Sześć 12-15 letnich dziewcząt oddano do domu poprawczego.

## Amerykański attache wojsk. defraudantem.

(§) Sąd wojskowy w Washingtonie rozpatruje obecnie sprawę majora Mc. Cammona, amerykańskiego attaché wojskowego przy ambasadzie w Chile, który zdefraudował powierzone sobie pieniądze rządowe w sumie 27 tys. dolarów.

Na podstawie szczegółowego śledztwa stwierdzono, że mjr. Cammon systematycznie sprzeniewierzał większe kwoty, trwoniąc je na nocne hulanki, nie mniej też grywał hazardownie w karty.

Jest to dopiero pierwszy wypadek w historii Stanów Zjednoczonych.

## Rozmaitości.

(§) Niskie odszkodowanie. Sąd przysięgłych w Paterson, w Stanach Zjednoczonych, przyznał Jamesowi Keon 50 tys. dolarów odszkodowania za utracone obie nogi w wypadku kolejowym. Keon liczy obecnie 26 lat, służył przez cały czas wojny w wojsku, a w sześć dni po powrocie stamtąd dostał się pod koła pociągu i stracił obie nogi.

(§) Produkcja Forda. Fabryki Forda w Detroit wykończyły właśnie automobil Nr. 10 milj. Tyle wozów wyszło już w świat od chwili otworzenia zakładów. Pierwszy automobil typu „T” został wykończony 1 paźdz. 1908 r. Siedm lat upłynęło, nim wykończono pierwszy milion lecz od r. 1915 popyt na „Fordy” wzrósł tak dalece, że dziesięty milion wykończono w przeciągu 132 dni roboczych.

(§) Rzadki wypadek w ekwiście. W Fairmont w Ameryce, badano ucznia Sama Tiana, który widzi wszystko odwrotnie, tak jak odbicie w lustrze. Sam czyta i pisze odwrotnie, a dalej rzeczy, które w rzeczywistości przybliżają się do niego, wydają mu się jako oddalające się. Jest to zagadkowe zjawisko. Wszystkie jego listy odczytać można dopiero przy pomocy lusterka. Wrodzony instynkt chroni chłopca przed wypadkiem, bo np. gdy auto nadjeżdża — jemu wydaje się, że właśnie odjeżdża. Gdy stoi przed schodami prowadzącymi do góry, odnosi wrażenie, że prowadzą one w dół.

Lekarze oświadczyli, że niema sposobu do uleczenia Sama.

(§) Lunatyczka postrzeliła męża. Pani James Howard, z Superior, dotknięta lunatyzmem, we śnie wyjęła z pod poduszki rewolwer i strzeliła do śpiącego obok męża. Pani Howard przebudziła się na odgłos strzału; przeleciała się ogromnie swego czynu i popadła w histerję. Kula utkwiała w płucach, a wezwani lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

## Mownica publiczna.

### Wadja za prace akademickie.

Jeden z zamiejscowych urzędów wojskowych ogłosił konkurs na pomiary dla celów projektu inżynierskiego, żądając od oferentów waljum.

Pomiary takie należą do zakresu działania autoryzowanych cywilnych inżynierów zatem do resortu fachów akademickich, które nadto mają prawo używania na równi z Notariuszami godła Państwowego przy swoim nazwisku jako wyrazu urzędowości operatorów, przez nich sporządzonych i podpisanych, wobec czego prace ich zasługują z urzędu na zaufanie, za które są odpowiedzialni urzędowo.

Nie znanym jest wypadek, aby którykolwiek z fachów akademickich miał dawać gwarancje pieniężne za spełnienie swego zawodu, tymczasem taka anomalia pojawiła się w dziedzinie inżynierskiej.

Natomiast reguła jest, że fachy akademickie otrzymują za swoje prace jeszcze przed zaczęciem ich zaliczki, z jednej strony na zapewnienie sobie powierzonych do przeprowadzenia sprawy — z drugiej zaś strony na koszt wstępny, na które nie powinni być obowiązani łożyć własnych pieniędzy, gdyż nie są przedsiębiorcami, a swój zawód wykonują w kierunku intelektualnym.

Kto jest autorem konkursu? Czyżby nimi byli inżynierowie rządowi? Trudno przypuszczać — a jednak konkurs ogłosił Urząd techniczny.

Cywilni inżynierowie jako odpowiedzialni za prace swego zawodu, jako posiadacze firm własnych dają już mocą swego zawodu i swej autorytetu dostateczne gwarancje, gdyż nie są to przecie osoby anonimowe, a jeśli się ich traktuje inaczej, wyrządza się krzywdę nie tylko im, lecz całemu zawodowi inżynierskiemu.

Możeby czynniki decydujące wydały stosowne zarządzenia w tej mierze, aby podobne anomalia się nie powtórzyły.

Inżynier.

## Konsekracja obrazu w Urzędzie pocztowym we Lwowie.

Przed kilku dniami w głównym gmachu pocztowym we Lwowie odbyła się niezwykle uroczystość poświęcenia obrazu Chrystusa wykonanego przez znanego i cenionego artystę malarza Marcelęgo Haras mowicza. W bardzo pięknie ziołenią i kwiatami przystrojonej sali listonoszy piętniężnych ustawiono ołtarz, na którego tylniej niezwykle cennymi dywanami udrapowanej ścianie, zawieszono obraz Boga Chrystusa.

Aktu poświęcenia w obecności reprezentacji władz administracyjnych, dyrektora urzędu, naczelników wszystkich oddziałów i mnogiej rzeszy pracowników pocztowych na uroczystość tę przybyłych, dokonali przezwielebny ks. infułat Czalkowski w asyście ks. kanonika Skałskiego, ks. kan. dra Pechnika, oraz kapłana gr. kat. obrz. ke. kan. Baczyńskiego. Po okolicznościowym kazaniu, wygłoszonym przez Dostojnego Konsekratora, przemówił dyr. kasy p. Bałaziński, który skrócił krótszy przebieg rzuconej samorzutnie idei ufundowania obrazu składkami pracowników oddziału kas. aż do dnia konsekracji, oddał go na własność Rzeczypospolitej, w ręce obecnego włodarza państw. gmachu poczt. p. dyr. Zawojkiego, prosząc go o dalszą nad obrazem opiekę. P. dyr. Zawojki odbierając obraz, zaznaczył, że szczęśliwy się czuje, gdy w tak krótkim czasie poraz drugi w budynku poczt. podobna uroczystość ma miejsce, wyraził gorące słowa uznania i podziękł doprowadzenia sprawy do skutku inicjatorom zbożnego dzieła pp. Bankuchitowi i Nesslowi. Uzupełniwszy swe przemówienie apelem do sumiennej i wydajnej pracy dla dobra ogółu i Państwa, w imieniu własnym i swoich następców złożył ślubowanie dalszej życzliwej i czujnej nad obrazem opieki.

Gdy umilkły ostatnie sakramentalnego ślubowania słowa, zabrał głos prezydent Dyrekcji pocztowej p. Toumelle. Zaznaczył on doniosłość najwyższym aktem poświęconej chwili, a zapewniwszy im. Rządu dalsze czu-

## SPRAWY GOSPODARCZE

Z Komitetu doradczego Izby handlowej i przemysłowej dla spraw rękodzielniczych. W dniu 25 czerwca odbyło się pod przewodnictwem r. Cirina posiedzenie Komitetu doradczego dla spraw rękodzielniczych, utworzonego przy Oddziale techniczno-przemysłowym Izby handlowej i przemysłowej. W posiedzeniu uczestniczyli z ramienia Izby handl. i przem. p. wiceprezydent Thom, dyr. Trawiński i inż. Libański, radca Województwa Zmiej; delegat Magistratu m. Lwowa sekretarz Szandrowski oraz z Izby rękodzielniczej pp. Florsch i Pammer.

Przewodniczący p. Cirin podał do wiadomości, że starania o otwarcie czytelnia dla młodzieży rzemieślniczej uzyskały pomyślne załatwienie, albowiem Muzeum Przemysłowe miejskie użyczy na ten cel pewnych sal w godzinach pośłudniowych i wieczornych.

Następnie po sprawozdaniu inż. Libańskiego o obecnym stanie kursów dokształcających, rozwinęła się dyskusja, w której poszczególne członki wie Komitetu oświecili nieprzychylnie stanowisko centralnych władz warszawskich wobec słusznych życzeń sier rękodzielniczych w Małopolsce, szcze gólnie w dziedzinie dostaw rządowych, domagając

się zwolania przez Izbę handl. i przem. ankiety, na którą zaproszono interesowane Ministerstwa i korporacje rękodzielnicze.

Potrącanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu lipcu 1924. Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10. stycznia 1924 r. w przedmiocie: przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 119) oraz na za sadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12. kwietnia 1924 r. o podnie szeniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (D. U. R. P. Nr. 34, poz. 350) zarządziło Ministerstwo skarbu, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w miesiącu lipcu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju 1924 r. okólnikiem Nr. 1. L. DOP. 489/II/24, a ogłoszonej w Nrze 96 Monitora Polskiego z dnia 25. kwietnia 1924 r. poz. 267.

## Medjum znikające.

Czasonismo „La Revue Spirite” podaje opowiadanie przybyłego do Paryża Brazyljczyka L. m. Puite de Queros o głośnym medjum Carloisie Mirabelli ze San Paolo, okrzykanem przez dzienniki amerykańskie jako ósmy cud świata.

Gdy Mirabelli był jeszcze subjektem w sklepie z obuwiem, latały w powietrzu pudła z bucikami, przenosiły się w dzień jasny z wystawy sklepowej do rąk medjum w oczach kupców, lub znikwały zupełnie. Seansy systematyczne rozwinęły zdolności medjalne Mirabellego w jeszcze dalszych kierunkach.

Oprócz t. zw. aportów, czyli przenoszenia przedmiotów odległych przez mury i szyby, stuków i ruchów szrętów niedotykanych, zapalania się i gaśnięcia lamp elektrycznych wysoko umieszczonych, wydzielania się w powietrzu różnych woni bez źródła widomego i t. p. zdarzały się i zjawiska lewitacji przedmiotów lub samego medjum, zjawiska dźwiękowe niezwyklej siły, jak tony bliskiej orkiestry, mimo, że jej nigdzie nie było.

U Mirabellego mają się nadto ukazywać zjawiska, dotychczas niezwykle rzadkie w literaturze medjumicznej i niedokładnie stwierdzone, a mianowicie zjawiska dematerializacji samego medjum, z których jedno udało się podobno nawet stwierdzić zdjęciem fotograficznym, wykazującym zupełne zaniknięcie części ciała u medjum. Jak wiadomo, wypadek podobny zanotowano do-

tychczas tylko u jednego medjum, pani d'Esperance, której nogi zdematerializowały się do tego stopnia, że omal z krzesła nie spadła.

Otóż u Mirabellego zdarzać się mają dematerializacje zupełne. Jadąc po iągiem do miasta Santos na seans, znikł Mirabelli nagle z wagonu i zjawił się na miejscu seansu jeszcze przed przybyciem pociągu do Santos. Na innym seansie publicznym, przywiązany do krzesła Mirabelli zniknął wraz z krzesłem, a zjawił się równocześnie w sali sąsiedniej.

Zjawy, materijalizujące się przy Mirabellim, są niesłychanie wyraźne i żywotne. Prócz Heruna al Raszyda Rafaela Sanzio, Torquata Tasso i innych znakomitości historycznych pojawić się raz miała także Eusapia Palladio, sławne medjum włoskie, zmarłe niedawno.

Nic koniec natem. Mirabelli udziela w transie swego ciała różnym istotom niezemskim na pisanie i przemawianie w językach obcych, wcale mu nieznanych i na tematy mu niedostępne, wreszcie ma nadzwyczajne uzdolnienie psychometryczne.

Jeżeli to wszystko okaże się prawdą, będą mieli uczeni w Mirabellim rodzaj genujusa medjumicznego, który łączy w sobie wszystkie uzdolnienia, rozdzielane dotychczas na różne medja, z których każde góruje nad innymi jakąś specjalną właściwością, chociaż niektóre medja łączą ich w sobie po kilka.

SWIT.

wanie nad konserwacją przejętego obrazu, w płomiennej mowie apelował do czujnej odpowiedzialności, zgodnej współpracy dla dobra państwa i współdziałaniu w dopływie kultury i cywilizacji, przez delegowanych na sali pracowników poczt. Zakończył potrotycznym duchem owianą mowę okrzykiem na

część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który tak na sali obecni, jak poza nią znajdujący z gromkim zapętem trzykrotnie powtórzyli.

Bardzo pięknie odśpiewana kantata chóru pocztowego pod batutą radcy poczt. p. Cwikłowskiego zakończyła podniosłą i niezwykle wśród murów pocztowych uroczystość.

**HUMOR.**

- Jak ci się podoba mój kopelusz?
- Nadzwyczajnie.
- Istotnie? Cieszy mnie to bardzo.
- Tak, twarzy nie widać prawie zupełnie.

**Przyczyna.**

- Cóż to chciałaś się z mężem rozwieść, a tymczasem żyjesz.
- Ba, spostrzegłam, że projekt rozwodu cieszy go, pomyślałam też — niema głupich i żyję z nim na złość.

**Nasze dzieci.**

- Więc i ty, Józieczku, dajesz babci kwiaty na pożegnanie, pocziwy... Ale twój papa już wcześniej przy: ió i mi bukiet.
- Ba, bo on się najwięcej cieszy, że babcia wyjeżdża.

**Nad rzeką.**

- Nakoniec roztwiera oczy, nie utonąła znaczy — dzięki Bogu. Powiedz, pani, choć trzy słowa...
- Twoja... na wieki.

**Dziwna przygoda.**

- Iks mi i na polowaniu osobliwą przygodę.
- Cóż się stało?
- Wystrzelił i trafił!

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.****OGŁOSZENIA****PUCHA 2229 ROWERY**już niedługo do firmy **Jakób Rosenman**  
Lwów, Akademicka 26. Telef. 1961**NA RATY NA RATY****Baczność!** 20305

- Ubrania meltonowe . . . . . zł. 39.—
- „ czysto kamgarne od „ 65.—
- „ studenckie . . . . . „ 25.—
- Raglany męskie . . . . . od „ 36.—
- Płaszcz damskie . . . . . od „ 36.—
- Kostjumy „ cena reklam. „ 39.—

**TABAK i S-ka**  
Lwów, ul. Kyczkowska 8.**LEŻAKI**najlepszej jakości 12 złotych  
**KOPERNIKA 23 (róg Wronowickich)**  
**BRACIA HEGEDUSS.**

WLASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

**KOŁDRY - MATERACE**

PODUSZKI PIERZ — SIENNIKI — KOCE LE-  
TNE I WELNIANE — KAPY pikowe — PIŁ-  
TNA — RĘCZNIKI — GOTOWE POSZEWKI —  
PRZECIERADZA pod kołdry i na pościel —  
WSYPY — KLOTY i t. p. najtaniej spr. edaja

**FABRYKA 20278 POSIELI I BIBLIOTKI**  
LWÓW — KORALNICKA 6.**SKOKI i konfitury**  
**SKOKI i kompoty**poleca **STANISŁAW WIERZBIŃSKI** Lwów, ulica  
Hałicka 4. 19931**STADION**  
Lwów, 3. Maja 17**STADION**  
Lwów, 3. Maja 17**„ŚWIAT CUDÓW“**SZKLANE NACZYNNIA KUCHENNE, nie-  
pękające na żadnym ogniu**„RESISTA“** Amerykańska IGŁA gra-  
mofonowa, wiecznie gra-  
jąca „EVER PLAY“ (27.000 razy)FLASZKI termoforowe „ORIGINAL PHÖNIX“  
ARTYKUŁY SPORTOWE. 20436**GRAMOFONY I PŁYTY**

we wielkim wyborze najtaniej u firmy 20432

**MALWINY INNERGLÜCK**  
Lwów, Jagiellońska 17. Telef. Nr. 1725.**LAMPY**  
NAFTOWE, ŻAROWE  
do letnisk i ogrodów, jakoteż  
Lampy karbidowe stalowe, poleca  
**„LUMEN“**  
Lwów, plac Marjacki 4.**WOLNE POSADY.**SKŁADNICA Kółek Rolniczych w Podhajcach  
poszukuje fachowego kierownika handlo-  
wego. Odpisy świadectw i wymogi należy  
prz. dłożyć najdalej do dnia 8 od dnia uka-  
zania się niniejszego ogłoszenia. Oferty  
nieprzyjęte zostają bez odpow. edzi. Zabez-  
pieczenie kaucyjne wymagane. 20214SLUSARNIA poszukuje chłopców do praktyk; Szew-  
czeni 7; 20230POSZUKUJE modnarkę, wykw. fikowana dobra silo sa-  
modzielną na nadzwyczaj dobrych warunkach; Posada od  
zaraz; Löwenthal, salon mod. Kopernika 17. 20344LEPSZA kucharka, wykwin. tuję gotująca na wyjazd do kuch-  
ni letniska blisko Lwowa poszukiwana; Zgłoszenia: Zarząd  
letniska, Goldberg, M'kolajów, Drohowyżę; 20351POTRZEBNA posługaczka natychmiast; Zgłoszenia: Denty-  
sta, Sw. Anny 3, I p. 20346CHŁOPCIEK KREDENSOWY Z PRAKTYKI I DOBREMI  
POLECENIAMI POTRZEBNY ZARAZ DO PIERWSZO-  
RZĘDNEGO DOMU W POBLIŻU LWOWA; ZGŁOSZENIA  
DO ADMINISTRACJI POD „ZARZĄD DÓBR“ 2210KUCHARKA doskonale gotująca, znająca się na gospodar-  
stwie wiejskim potrzebna zaraz na wieś do starszego ka-  
waleria; Zgłoszenia: Chmielowskiego 2, I p. na prawo; 20328POSZUKUJE służącą bez gotowania do 3-letniego chłop-  
czyka, Rosenstreich, sklep Siowackiego 6; 20451PRASOWACZKI zdolno poszukuje Pralnia amerykańska —  
Sobieskiego 15; 20417DZIEWCZYNKI DO DZIECKA I DROBNYCH POSŁUH  
DOMOWYCH ORAZ SŁUŻĄCĄ KUCHARKĘ DOBRZE PO-  
LECONĄ PRZYJME ZARAZ; SADOWNICKA 74, WILŁA  
20414KILKU chłopców do nauki przyjmie pracownia mecheniczna  
A. Schustera, ul. Gródecka 29 20416PANNE pszająca na maszynie przyjmie Reprezentacja Bro-  
waru Mieszczańskiego „Przedrój“ Lwów, Legionów 13,  
drzwi 12; 22285POSZUKIWANE natychmiast zdolne pracownice na bardzo ko-  
rzystnych warunkach; — Zgłoszenia w kancelarii: ho-  
ci „Bristol“ między 10—1 przedpołudniem; 20429ZDOLNE modnarkę potrzebne zaraz; Łepetnicka — ulica  
Kopernika 12 20424AGENTA z branży papierowej poszukuje się; Zgłoszenia do  
Adm. Wieku pod „1125“ 20428POSZUKUJE się rufynowancę subiekta lub subiekta —  
obznajomionego w dziale tekstylnym i bławatnym; Zgło-  
szenia: Schöner i Ska, ul. Gródecka 57; 20453UCZNIÓW do praktyki przyjmie warsztat mechaniczny —  
Janowska 51 B; 20384PRAKTYKANT fryzjerski z poczajkami lub b.z. z opano-  
wanym natychmiast przyjęty; Laster, Piekarska 5; fryzjer, 20.96DOZORCA do wili; na przedmieściu poszukiwany; Ludz-  
e młodzi, bezdzietni ze świadectwami zgłoszą się od 7—8  
rano, Waldmann, Cegielnia Zaścianek 20401POMOCNIK fryzjerski z utrzymaniem i mieszkan-  
em potrzebny zaraz; Zwerdling — Bajki 20; 20407PRZYBIERKA — Manicurzystkę poszukuje zaraz lub od 15. go  
lipca; Fryzjer — Hotel Krakowski, 20408**ROZMAITE**FOTOGRAF aluminat, ulica Słoneczna, plac Zbożowy wy-  
konuje fotografie do legitymacji na poczekaniu; 20333WSZELKIE wakacyjne roboty budowlane solidnie, szybko  
i tanio wykona uprawniony budowniczy A. Szymański —  
Lwów, Zołji 40. 20206AKUSZERKA Łufkowska z Warszawy przyjmuje zamówie-  
nia, udziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9; 19678AKUSZERKA samojna przyjmuje zamówienia, udziela porad  
pod dyskrecją; Józefa 3, parter B. D. 20075AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia i udzieli porad  
pod dyskrecją; Gródecka 49, I p. 20270AKUSZERKA przyjmuje panie, udziela porad pod dyskre-  
cją; Lwowskich Dzieci (Polna 7); 19917GORZELNIE — rektyfikację, kompletną, miedzianą, do rozbiór-  
ki wskaże inżynier Landau, Romanowicza 11; 20175**Choroby płucne są uleczalne.**  
Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wnio-  
sku, że „FAGOSOL“ leczy choroby płucne.**„FAGOSOL“** zalecany przez powa. i lekar-  
skie e. I czy Bronchit, Gruź-  
lica, Kaszel, A tunc i Ko. usz.  
Skład g. wny: Henryk Fuks, Warszawa, Zera-  
wa 4a. — Żądać w aptekach i składach aptecz-  
nych. 1497AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia, udzieli  
porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 20445AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — nczane-  
nym ustępswo; WAŁOWA 27, parter; 20446

KTO CHCE SZYBKO i korzystnie znaleźć zbytni dla swych produktow i towarów niech się zglosi do Agencji Komisowej; Biura pośrednicząca UNIWEKSUM Szymon Lech i sp. Lwów, Ruska 3, II; p. 20430

PANNA, która w poniedziałek 9 rano jechała K-D na ulicę Pańska - proszę o wiadomość: Rojski poste-restante Lwów. 20414

ZAMIENIĆ dom z 2 morgi pola, sad koło Lwowa za dom mały blisko tramwaju we Lwowie. Wiadomość: Ulica Janowska 24, II. p. 20421

FIRMA poszukuje na dobry poklad trzysta dolarow; Zgłoszenia Adm. Wiekmu pod „Techno chemia“ 20410;

CELEM powiększenia wytwórni i firmy chemicznej poszukujemy spółnika. Adm. Wiekmu pod DOLARY; 20411;

Sad do oddania w dzierżawę na bieżący sezon; - Zakład siewny, Janowska 34, od 5 do 7 wieczór. 20428

MICHAŁ PLESNAR, Zadzwoń koło Lwowa, pracownik stolarski urządził młynskich maszyn na składzie olejatorni; cylindry mączne, szalowe, montuje, przeprowadza wszelkie reperacje młynów. 20399

NAUKA

MATEMATYKA - FIZYKA; Przygotowania do wszelkich egzaminów (szkoly średnie, uniwersytet, politechnika); - Pomoc przy elaboracjach. Kursy fizyki i przygotowania do wszystkich egzaminów na politechnice. KURS. Nabielecka 21, II. p.; codziennie od 3-4 popołudniu; Szybko - pewnie i tanio. Pierwszorzędne referencje; Kwalifikowany zespół sż. 20400

SZKOŁA MUZYCZNA MARJI KAZOWSKIEJ ul. Sapiehy 15, II. p. 2037 przyjmują zgłoszenia na czas wakacji.

NA MANDOLINIE; gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut pod gwarancją wyucza specjalista-pedagog plac Bernardyński 12, II. p.; Wypożycza instrumenty muzyczne; Zgłoszenia codziennie od 4-7 popoł. 20316

POD GWARANCJĄ przygotowuje do poprawek z francuskiego i niemieckiego; tudzież udzielam konwersacji. Długosza 37, II. p. 20191

WPISY

na 1) jednoroczne - 2) 6 miesięczne Kursa handlowe - przyjmują w godz. od 10-12-iej i od 5-6-iej.

Konc. przez Ministerstwo WR. i OP. Kursa Handlowe Z. Olszewskiego Kurkowa 38. 2009 P. dreczniki z biblioteki szkol. - ilość miejsc ogranicz.

SZENKLÓWNA, Piekarska 44; Przygotowanie do kwalifikacji ewentualnie i do matury seminarjalnej; znakomite przerobienie nowych programów; Wpisy 13. lipca. Przeszło 1000 aprobowanych; 20266

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe; - Dwlewski Florian; 20387;

POSAD POSZUKUJĄ.

PANNA mloda inteligentna poszukuje zarządzącej domem z szyciem i cerowaniem; Ujejskiego 6, u p. Ostrowskiej; 20382

DOBRA kucharka w średnim wieku szuka posady od 10 lipca do wdowca lub starszego kawalera. Zajmie się chętnie dziećmi i mniejszym gospodarstwem; Może być na wyjazd; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiekmu pod „P. Z.“ 20373

ZDOLNY, pracowity i rutynowany buchalter korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady buchaltera, kasjera kontrolora etc. Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego. Lwów, Jagiellońska 7, pod „SAMODZIELNY“ 20237

ABSOLWENT medycyny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na prowincji przez czas ferii (lipiec, sierpień, wrzesień) za utrzymanie; Zgłoszenia do Adm. „PERJE“ 20280

INTELIWENTNA panna żyd. ze szyciem i pomocą w gospodarstwie poszukuje posady tylko na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wiekmu Nowego pod „SIEROTA“ 20209

GOSPODYNIA rutynowana, samodzielna z dzieckiem pięcioletnim poszukuje odpowiednie zajęcia; najchętniej w zarządzie domu; Łaskawe zgłoszenia pod SKROMNA - Sanbor Poste restante 20438

MŁODA panna intel. poszukuje posady gospodyni do małego gospodarstwa na wyjazd; Zgłoszenia do Adm. Wiekmu pod BLAWAŃKI 20444

BIUROWIEC (z ukończoną V-tą kl. gimnazjalną) także był pomocowy urzędnik poszukuje najchętniej jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Józef Oprysk Honiatycze p. Czerny; 2219

MŁODY POMOCNIK z działu korzennego poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia: W. Wojnarowski, Rudki; 20413

MALŻEŃSTWA

WDOWA - mieszkaniem posiadająca zawód, posilna wcz. - czynne wyżej lat 45; Zgłoszenia do Adm. Wiekmu Nowego pod DOMEŃKA; 20385;

PANNA lat 26 pozna mężczyzno w celu mażr; Zgłoszenia do Adm. Wiekmu pod SZAŃKA; 20392;

PANNA lat 24 z braku znajomości pragnie poznać męz. - czynno w celu mażr. najchętniej rzemieślnika. Zgłoszenia do Adm. Wiekmu pod BRUNKA; 20397;

WDOWA lat 27, dobra gospodyni, posiadająca mieszkanie i był niezależny - pozna 14 drogą mężczyzno intel; w celu mażr; Zgłoszenia do Adm. Wiekmu Nowego pod DOBRA GOSPODYNIA; 20403;

MIESZKANIA I OKLEPY.

DWU do trzech pokoi z kuchnią i przyłaz, poszukuje solidny lekarz za wysokim czynszem i ewent. odstępnem; Administracja „CZYNSZ PRZEDWOJENNY“ 20077

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, Snopkowska 1, ceżylna. 20379

DO Odstąpienia zaraz umeblowane mieszkanie na parterze, składające się z 2 pokoiów; przedpokoiu; łazienki (gaz, elektryka, słowem kompletny komfort) w ŚRÓD-MIĘSCIU. Mieszkanie nadaje się także dla modystki lub zakładu krawieckiego; Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Sokola 4, II. p. 2237;

POKOJE kawalerskie, lokale sklepowa oraz mniejsze i większe mieszkania zaraz do wynajęcia; Riuro Asnyka 8; 20402

POSZUKUJĘ 1 pokój umeblowany na 2 osoby z osobnym wchodem w pobliżu Politechniki; Zgłoszenia do Adm. Wiekmu Nowego pod „9“ 20415;

WYNAJĘĆ pokój z kuchnią tylko starszym bezdzietnym osobom; Zgłoszenia pod DWULETNE do Adm. Wiekmu Nowego. 20418;

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem njeumeblovany dla dwóch panów poszukujemy od zaraz; Mościński, składownia tytoniu Nr. VI, Uniwersytet Jana Kazimierza; 20286

POKOJU z osobnym całkiem nieskrepowanem wejściem, elektryka, obsługa poszukują dwaj zamężni panowie; Zgłoszenia do Sokolowskiego, Jagiellońska 7, pod „OSORNE“ 20294

PIĘĆ pokoi, kuchnia wykwalifny komfort, centralne ogrzewanie, średniociecz; przynajmniej ulica; zamienić za 4 pokoje, kuchnia; Informacje: Biuro dzenników Biłka - Lwów, Kościuszki 2; 20457;

POKOJU dęg. urządownego z osobnym wejściem poszukuje od zaraz mlody kupiec z akad. wykształceniem; Dam czynsz wysoki i opał na zimę; Zgłoszenia pod RUDEK Adm. Wiekmu Nowego 20394

INTEL. panna Polka z matką poszukuje na czas wakac; przy solid. rodzinie w okolicy górzyściej i lesist. - blisko stacji kol a nie zbyt daleko od Lwowa pokoju mieszkl. z utrzymaniem; Wjadosność: Mareschowa - Lwów - Nabielaka 1 23; 20401

1 LUB 2 POKOJE z kuchnią za odstępnem poszukiwane; Zgłoszenia Adm. Wiekmu pod „200-300“ 20406

POSZUKUJĘ pokoi i kuchnie ewentualnie jednego pokoju frontowego w pobliżu Politechniki - dam czynsz za rok lub odstępnem, tylko od gospodarza, Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiekmu pod SANCJA. 20390

ZA 3 LUB 2 POKOJE, kuchnia komfort - dam roczny czynsz z góry. A: Świdzki, Grochowska 6; 20395

JARENOCZE.

W nowej, z komfortem zbudowanej willi, z cudownym widokiem na Gorgany - pięć pokoi solidnie umeblowanych, razem lub oddzielnie, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia na 3 miesiące. Zgłoszenia: środa od 4-6 po poł., Sobieszczyzna 10, Dr. J. 20135

W PIĘKNEJ okolicy lesistej odnajmę chatę chlepk. osobie pragnącej spokoju i ciszy zdala od gwaru miejskiego; - Zgłoszenia pod „100 zł“ do Administracji; 20362

DWA kawalerskie eleganckie pokoje z całym bardzo dobrem utrzymaniem dla zamężnych par zaraz do wynajęcia; Wjadosność: Ochonek 10; Dozorca wskaze. 20296

URZEDNIK samotny poszukuje pokoju; warunki wedle umowy; Zgłoszenia Adm. Wiekmu pod ODPOWIEDNI; 20311

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAD OWOCOWY okolo 3 morgi obrodzony jest do wydzierżawienia w Derżowie - stacja kolej Błecz-Wolica via Stryl. 20326

KUPIE najchętniej fortepian lub pianino każdej jakości; Zgłoszenia Administracja Wiekmu pod SILNA WALUTA; 20228

SYPIALNIE, jadalnie, saloniki poleca do znacznie zniżonych cenach magazyn mebli ARS, Hotel Krakowski; 20213

SPRZEDAM pafeton-gramofon koncertowy; Wiadosność: pl. Błeczkiego 4, I p. na prawo; 20182;

DOM, stajnia, stodoła, nowa budowa; murowany; kominki i ogród koło domu; 9 szczeb, studnia na podwórzu; - Kłoparów, ulica Rejtana 541, Lwów; 20384;

OKAZYJNIE do sprzedania żniwarka, marka „Schuffelworth“ Sinsarnia Józef Wejkruja Kochanowskiego Nr. 90; 20448;

URZADZENIE; pokoiu kawalerskiego z majeracami i kiedra sprzedam; Jakoba Strzenię 11 A, dozorca pokaze; 20429

SYPIALNIA ciemna nowa, pół sypialni jasnej używanej do sprzedania; Wiadosność: Piekarska 41; od godziny 11-tej do 5-tej. 20431;

AMPULKI z jedwabnem; abażurami sprzedam po 10 zł; Pasler, Sykstuska 29; 20440

OKARNE; podługow - Frezerkę - Schapping - Wier - garke - Maszyny stolarskie tanio sprzedam; - Ulica Żółkiewska 123; 20442

ŁÓŻKO mosiężne z stałką kupię. Zgłoszenia pod OKAZJA do Adm. Wiekmu; 20449;

WILLA w Tatarowie, 4 pokoje, kuchnia; 2 werandy urządzona od 10 lipca na cały sezon do wynajęcia; Blizsza wiadomość w zarządzie firmy Piotr Mikołasch i Ska - Pasaż Mikołascha I; p. między godz. 5-7 popoł. 2230

SPRZEDAM najchętniej tanio ładny dom z stajnią, stodołą, dużym ogrodem warzywnym i owocowym, 2 morgi pola. Stacja kolejowa w miejscu. W Starem siole obok Lwowa; Wjadosność: Lwów, Janowska 24, - Pracownia sukien damskich. 20422

KUPIĘ zaraz ładny domek z ogrodem i stajnią we Lwowie Janowska 24. Pracownia sukien damskich 20424

WŁAZYNY - szczeniak, piękna rasa szlachetna do sprzedania Plac Benedyktynski 1. 20423

APARAT fotograficzny Goerz 4 i pół X 6 prawie nowy do sprzedania. Plac Benedyktynski 1. 20426

FLET - Boehm do sprzedania, Plac Benedyktynski Nr. 1; 20427

WYSPRZEDAŻ obuwia własnego wyrobu w spółdzielni chrześcijańskiej po cenach konkurencyjnych. - Ulica Dominikańska 1. 4 20389;

LODOWNIE duża dobrym stanie tanio sprzedam. - Ulica Połockiego 65, drzwi 10. 20402

WANNY trwale cynkowe, nasiada, balje, wanienki, baniaki i wiadra poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac, Ossolitekich 14. 2216

WÓZEK na resorach (Kutscher) i karetka czelona na jednogu lub parę koni do sprzedania lub na wymiar za wygodny wózek; w Derżowie - stacja kolej Błecz-Wolica; 20327

SPRZEDAM 1 morg ornej ziemi I. klasy w Sokolnikach blisko Lwowa; Wjadosność: Kazimierzowska 37, u dozorca; 20325

INSTRUMENTÓW muzycznych większa partja - 2 kontrabasy, 5 czeb, 20 skrzypiec; - w tem kilka mistrzowskich; 4 flety, 2 klarnty, 2 konety, beben; cymbale; bebenek i nac zaraz do sprzedania; Wiadosność: plac Bernardyński 12, II p. drzwi 8, od 4-7 wiecz. 20315

FORTEPIAN krótki krzyżowy w dobrym stanie sprzedam; - Lyczakowska 57, oficyny. 20365

DUŻA lampa wisząca z pająkiem tanio do sprzedania; - Głęboka 27, II. piętro na lewo; 9142

FORTEPIANY, pianina; Sprzedaż, kupno; zamiana; najem; Kopernika 26 parter Skłenarski; 20327

BOESENDORFERA koncertowy; płyta pancerna, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie; Kopernika 26 parter; Sklenarski; 20310

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem okolica Pohulanki; 2 pokoje kuchnia; polne przy kupuje; Wiadosność ul. Studowa 7 pracownia stolarska; 20211

KOLA gumowe do powozów sprzedam; „Lumen“ Lwów plac Marjacki 4; 20257

MOTOCYKL angielski z biegami w dobrym stanie sprzedam; Wjadosność: Koszary 26 pp; ul. Jablonowska - warsztat rusznikarski; 20293

OKAZJA! Za 100 złp. sprzedam używany garnitur salonowy w dobrym stanie. Franciszkańska 17, parter. 20257

PASY BRZUSZNE rupturowe, maciczne, suspensoja, prestrawajny; pończochy gumowe na żyłki; epaski menstruacyjne, pesary rozmaite; hegary gabki, strzykawki zanobiegawcze dla pań i td. tylko STANISŁAW BARAN, Lwów Akademicka 26; 19930

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie - możliwie najtaniej sprzedam; Pańska 21, Hanak. 20255

FORTEPIANY, Pianina, Harmonje; Kałm; Syn Lwów, Kopernika 16; Telefon 20-45; 19759

DWIE JADALNIE debowe zmięnego fasonu do sprzedania u stolarza, Zamarstynów, Rzeczna 1. 20331

**NA RATY**

bez podnoszenia cen

**OBUWIE I SANDAŁY**

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECINNE — PRAKTYCZNE I LUKSUSOWE — ZA GOTÓWKĘ! NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCENTÓW — POLECA

„CHRZESCIAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA”

**„HERA”**

Lwów, Rynek 34.

2238

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE  
Inż. STANKIEWICZA**

Lwów, Franciszkańska 11 — wykonują:

Nacinanie skali i metrów na specjalnej precyzyjnej maszynie. — Fabrykacja metrowych taśm metalowych z milimetrową podziałką. — Remont maszyn parowych — lokomobil — tartaków i motorów wybuchowych, oraz wszelkie naprawy maszyn precyzyjnych. 2127

**NA LATO!**

Morozki ręczne i maszynowe — Hafty wszelkiego rodzaju — Plisowania, Gufrowania — Obciąganie guzików — Odbijanie wzorów Richelieu i innych — Endlowanie koronek w bieliznie — przyjmuje i wykonuje szybko i starannie

Chrześcijański Zakład Haftów

AKADEMICKA 22 lub KORALNICKA 1, I p. przy PRACOWNI SUKIEN i szkole kroju M. Kozłowskiej. 20134

**PFAU, Rynek 19**

poleca

2152

**POŃCZOCHY**

TRWAŁE — jak nigdzie

PIĘKNE — jak u nikogo

NAJTANIEJ — niż wszędzie

bo wchód przez sień.

Cienkie niciane podw. stopa	złp. —90
„ „ szwem podw. stopa	„ 130
Patentowe damskie silne	„ 1—
A la Flor podw. stopa	„ 150
Grubsze Fil d'cos szw. podw. stopa	„ 2—
Jedw. Flor szwem, podw. stopa	„ 230
Fra cuskie Flor Non plus ultra	„ 310
Czysto jedw. szwem podw. stopa	„ 360
STOPY „Peal”	„ —56
REKAWICZKI od	„ 1—
SKARPEK silne od	„ —45
REFORMY damskie od	„ 210

**KURS TAŃCÓW**w szkole tańców **HENRYKI DRYSIOWEJ**  
Rutowskiego 23

(Gmach hr. Skarbka) rozpoczyna się dla P.T. Nauczycieli i nauczycielek kurs tańców salonowych i modnych po niższych cenach. Wpisy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8. 20341

**1kg. ZŁOTA**wart jest tuzin nożyków do „Gillette” itp. aparatów znanej marki „Salfers”, tak twierdzą panowie, którzy je używają. Tuzin zł. 2— Aparat do ostrzenia używanych nożyków zł. 5— Aparat do golenia zł. 11, wyśmienite mydło **S. FEDER** Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka na prowincję odwrotnie. 2208

**Przed wyjazdem  
NA LETNISKI I DO MIEJSC KĄPIELOWYCH.**

Proszę się przekonać o wielkim wyborze i taniości Zakładów, Kamizelek, Jumperów, Bielizny kąpielowej i wyrobów pończoszniczo-trykotowych u Firmy 20419

„MIERPOL”, Lwów, Sykstuska 2. Tel. 724.

**NIE DAJCIE SIĘ WPROWADZIĆ W BŁĄD  
szumną reklamą konkurencji.** 20433albowiem najtaniej sprzedaje **MAGAZYN NOWOŚCI****„LUNA” — Kopernika 14**

na dowód czego wyciąg z cennika:

**PONCZOCHY** najlepsze, jedwab. Flor od **Złp. 190****KOSTJUMY** kąpielowe od **„ 270****75 PROCENT LWOWIANEK**

już się przekonało, że jedyna, najuczciwsza Firma, wierszykami nie zachęcająca, sprzedaje towary pierwszorz., trwa e i najtaniej, tak jak np.

**PONCZOCHY fildecos w 10-ciu kolorach tylko złp. 265.**

Zapewniam Was, piękne Lwowianki, że jeśli która z Pań raz u mnie zakupi pończochy, pozostanie moją stałą klient., proszę więc zapamiętać 2231

**Zródło Pończoch Münzera****PPAU, Rynek 19**

poleca

2152

**POŃCZOCHY**

TRWAŁE — jak nigdzie

PIĘKNE — jak u nikogo

NAJTANIEJ — niż wszędzie

bo wchód przez sień.

Cienkie niciane podw. stopa	złp. —90
„ „ szwem podw. stopa	„ 130
Patentowe damskie silne	„ 1—
A la Flor podw. stopa	„ 150
Grubsze Fil d'cos szw. podw. stopa	„ 2—
Jedw. Flor szwem, podw. stopa	„ 230
Fra cuskie Flor Non plus ultra	„ 310
Czysto jedw. szwem podw. stopa	„ 360
STOPY „Peal”	„ —56
REKAWICZKI od	„ 1—
SKARPEK silne od	„ —45
REFORMY damskie od	„ 210

**KURS TAŃCÓW**w szkole tańców **HENRYKI DRYSIOWEJ**  
Rutowskiego 23

(Gmach hr. Skarbka) rozpoczyna się dla P.T. Nauczycieli i nauczycielek kurs tańców salonowych i modnych po niższych cenach. Wpisy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8. 20341

**Urzednicy, nauczycielki i Funkc. polic. ze Lwowa i prowincji.**Jedynym najdogodniejszym i solidnym miejscem zakupu tak za gotówkę, czy też na raty w cenie wystawowo-gotówkowej jest **MAGAZYN KONFEKCI BATOREGO 6.** Poleca wielki wybór Sukien od 8 złp., Płaszczy od 15 złp., Kostjumów od 25 złp., — Bluzek, Szlafroków, Kamizelek, Bielizny, Materji, oraz specjalny dział Pończoch. O liczne odwiedziny uprasza się. 20314**NAJWIĘKSZE W KRAJU****ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE****„PRASA”****WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.**

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

**WIELKI SKŁAD PAPIERU**

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

**szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.**

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza,

Drukłem Spółka druk „Prasa”, ul. Sokola 4.